

Dzięk

12 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Triumf jednej listy kompromisowej na Pomorzu

Zdecydowane zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Druzgocąca klęska hasel i list partyjnych w 16-tu powiatach

(rp.) W dniu 16 bm. na terenie 16-tu powiatów pomorskich ogłoszono termin wyborów do rad gromadzkich na 27 bm. Zgodnie z regulaminem wyborczym następnego dnia po ogłoszeniu wyborów tj. dnia 17 bm. złożone zostały listy kandydatów i ich zastępców do rad gromadzkich na ręce przewodniczących komisji wyborczych.

Według wiadomości, które napływały do nas do późnej nocy, wyniki składania list potwierdzają, że w **OLBRZYMIEJ WIĘKSZOŚCI GROMAD WYBORY NIE ODBĘDĄ SIĘ WOBEC ZGŁOSZENIA WSPÓLNEJ LISTY KOMPROMISOWEJ**. Zwyciężyła zdrowa, obywatelska i zgodna postawa gospodarcza wsi pomorskiej, która zgłosiła sromotną klęskę hasel partyjnych i przyniosła kompromitację kierownikom wyborczym poszczególnych stronnictw.

Wszędzie we wszystkich powiatach zdecydowaną i przygniatającą przewagę we wszystkich radach gromadzkich będzie miał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Dotychczasowe wyniki przedstawiają się jak następuje:

W powiecie grudziądzkim: 7 gmin, gromad wyborczych 83. W 75 gromadach zgłoszono listy kompromisowe. Na ogólną liczbę radnych 992 z list kompromisowych BBWR otrzymało 763 mandatów, Stronictwo Narodowe 28, NPR. 25, PPS. — socjaliści 25, Chrz. Dem. 2, Str. Ludowe 16, Niemcy 133. Wybory odbędą się tylko w 8-miu gromadach.

Powiat wąbrzeski: 9 gmin, gromad wyborczych 61. W 56 zgłoszono listy kompromisowe. Na ogólną liczbę radnych 800 z list kompromisowych — BBWR otrzymał 574 mandatów, Stronictwo Narodowe 46, NPR. 29, Str. Lud. 35, Niemcy 42, bezpartyjni i dzicy 74. Wybory odbędą się tylko w 5-ciu gromadach.

Powiat świecki: 14 gmin, gromad 121. List kompromisowych 117. Z list kompromisowych wybrano radnych 1692, w tem BBWR 1287, Str. Nar. 92, NPR. 115, Str. Lud. 19, Niemcy 179. Wybory odbędą się w 4-ch gromadach.

Minister W. Jędrzejewicz w Poznaniu

Poznań 18 10 (PAT). Onegdaj wieczorem przybył do Poznania z Warszawy p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego W. Jędrzejewicz.

Na dworcu oczekiwali przybycia p. ministra przedstawiciele władz miejscowych z wice wojewodą Kauckim i kuratorem poznańskim oraz dr. Pollakiem na czele, oraz delegacja związku zawodowego literatów i zrzeszenia związków artystycznych w Poznaniu.

Po powitaniu p. minister odjechał do Zamku gdzie zamieszka na czas pobytu swego w Poznaniu.

W ciągu 2-dniowego pobytu w Poznaniu minister zwiedził szereg szkół poznańskich, odbędzie konferencje z kuratorem poznańskim oraz weźmie udział w uroczystym otwarciu nowej siedziby zrzeszenia związków artystycznych m. Poznania w pałacu Działyńskich.

Pow. brodnicki: gmin 10, gromad wyborczych 73, list kompromisowych złożono w 68 gromadach. Z list kompromisowych wybrano radnych 964 w tem B. B. W. R. 708, Str. Nar. 88, NPR. 25, Str. Lud. 7, Niemcy 51. Bezpartyjni 10. Wybory odbędą się w 5-ciu gromadach.

Powiat tczewski: gmin 9, gromad wyborczych 68, list kompromisowych 44. Z list kompromisowych wybrano 600 radnych — w tem BBWR 459, Str. Nar. 94, NPR. 17, Str. Lud. — 0, Niemcy — 10, t. zw. dzicy 20. Wybory odbędą się w 24 gromadach.

Mimo niesłychanego teroru Str. Narodowego na terenie całego powiatu tczewskiego, aby nie dopuścić do list kompromisowych ludność tego powiatu wypowiedziała się w przeważającej liczbie gromad przeciw wicherzycielom i partyjnikom,

którzy grozili wyborcom nawet sądami partyjnymi a wielu opornych terroryzowali. W 24 gromadach, w których wybory się odbędą Stronictwo Narodowe zgłosiło listy w 16-tu gromadach i to przy współdziałaniu z Narodową Partją Robotniczą. W pozostałych gromadach pomimo szalonej akcji wyborczej nie udało się przywódcom partyjnym wnieść własnej listy.

Powiat sępoleński: gromad 51, list kompromisowych 49, wybrano radnych 548, w tem BBWR 296, Str. Nar. 4, NPR. 38, Str. Lud. — 0, Niemcy 199, w czem Niemcy — hitlerowcy 117, inni 11. Wybory odbędą się w 2-ch gromadach. W jednej gromadzie zgłoszono z listy niemieckiej, w 2-giej z listy, jedna BBWR., druga zblokowana Str. Nar. i NPR.

Powiat kościerski: gmin 8, gromad 92,

list kompromisowych 66, wybrano radnych 888, w tem BBWR. 614, Str. Nar. 158, NPR. 67, Str. Ludowe 1, Niemcy 48. Wybory odbędą się w 20 gromadach.

Brak narazie dalszych wiadomości z kilku gromad.

Powiat kartuski: gmin 12, gromad wyborczych 113, list kompromisowych złożono w 100 gromadach. Wybrano radnych 1404, w tem BBWR 850, Str. Nar. 332, Str. Lud. 8, NPR. 123, Niemcy 63, inni 28. Wybory odbędą się w 13-tu gromadach.

Powiat lubawski: gmin 11, gromad wyborczych 75, list kompromisowych 55, wybrano radnych 780, w tem BBWR 450, Str. Nar. 193, NPR. 44, Str. Lud. 24, Niemcy 6, Bezpartyjni o zapatrywaniach prorządowych 63. Wybory odbędą się w 19 gromadach.

Powiat moński: gmin 11, gromad wyborczych 105. W 97 listy kompromisowe. Wybrano radnych 1442, w tem BBWR 1064, Str. Nar. 138, NPR. 76, Str. Lud. 3, Niemcy 31 t. zw. dzicy 130. Wybory odbędą się w 8-miu gromadach.

Powiat starogardzki: gmin 9, gromad wyborczych 87. W 65 listy kompromisowe, wybrano radnych 920, w tem BBWR. 588, Str. Nar. 91, NPR. 46, Str. Lud. 1, Niemcy 21, Inni 173. Wybory odbędą się w 22 gromadach.

Powiat tucholski: gmin 8, gromad wyborczych 64, w 60 gromadach listy kompromisowe. Wybrano radnych 832, w tem BBWR 604, Str. Nar. 111, NPR. 51, Str. Lud. 19, Niemcy 47. Wybory odbędą się w 4 gromadach.

Powiat toruński: gmin 10, gromad wyborczych 82. Zgłoszono w 78 gromadach listy kompromisowe. Z list kompromisowych wybrano 1088 radnych, w tem B. B. W. R. 771, Str. Nar. 45, NPR. 110, Str. Ludowe 5, Niemcy 130, PPS. 4, bezpartyjni 33. Wybory odbędą się w 4 gromadach.

Powiat chełmiński. List kompromisowych zgłoszono 65. Wybory odbędą się w 3 gromadach. Z list kompromisowych wybrano 900 radnych, w tem BBWR. 601, Str. Nar. 73, NPR. 79, Str. Lud. 8, Niemcy 133, PPS. 6.

Powiat działowski: gmin 8, gromad wyborczych 67. W 60 gromadach zgłoszono listy kompromisowe, z których wybrano 810 radnych, w tem radnych BBWR 681, Str. Nar. 73, NPR. 69, Str. Lud. 27. Wybory odbędą się w 10 gromadach.

Brak nam dotąd wiadomości jedynie z powiatu chojnickiego. Liczby z 15 powiatów mówią, że w olbrzymiej większości gromad zwyciężyła lista kompromisowa oraz że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdobył wszędzie przygniatającą większość.

Na ogólną liczbę 1200 gromad w 1055 gromadach przeszły listy kompromisowe, a tylko w 150 gromadach odbędą się wybory. Na ogólną ilość 14580 radnych, wybranych z list kompromisowych, BBWR przeprowadziło 10448 radnych, Endecja zaledwie 1566 radnych, NPR. 894.

Endecki terror wyborczy

Barbarzyński napad bojówki endeckiej na męża zaufania listy kompromisowej

Niesłychany terror wyborczy zastosowali członkowie Stronnictwa Narodowego, aby udaremnić i sparaliżować akcję składania list kompromisowych. Jak nam donoszą, lotne bojówki endeckie i wędrownie grupy agitatorów Str. Narodowego w ostatnich dniach wyteżyły wszelkie środki i siły, aby zmusić groźbami wyborców do wycofywania podpisów z list kompromisowych.

W Swarzędynie w gminie Godziszowopowiat tczewski, palkarze endeccy **POBILI DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI MĘŻA ZAUFANIA WSPÓLNEJ LISTY**. Kiedy szedł on z listą do komisji wyborczej napadnięto go, bijąc pałkami i innymi narzędziami. Napastnicy wyrwali mu z rąk siłą listę kompromisową oraz deklaracje kandydatów.

Dalsze szczegóły ohydnej działalności Stronnictwa Narodowego podamy w następnym numerze.

O 12 i 15 procent obniżona będzie cena węgla

Pertraktacje z przemysłowcami węglowymi dobiegają końca

(o) Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). Czynniki rządowe doszły do przekonania, że ceny węgla są wygórowane. Obecnie toczą pertraktacje z przedstawicielami przemysłu węglowego, mające na celu doprowadzenie do niższej cen węgla. Pertraktacje te dobiegają końca.

Jak się udało dowiedzieć naszemu korespondentowi, prace idą w kierunku obniżenia ceny węgla na kopalniach i również w kierunku obniżenia taryfy przewozowej za węgiel. Wysokość obniżki ceny węgla nie została ostatecznie ustalona. Należy przypuszczać, że obniżka ta, jeśli chodzi o sprzedaż węgla konsumentom prywatnym wyniesie około 12 procent, jeśli chodzi o cenę węgla przemysłowego, to obniżka będzie 15 procent.

Nowe statki dla „Żegluga Polskiej“

zamówiono w stoczniach angielskich

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, „Żegluga Polska“ zamówiła w stoczni angielskiej dwa nowe statki po 1500 tonn, mające utrzymywać żeglugę regularną między Gdynią a portami Europy zachodniej.

Zamówienia te świadczą o wzroście naszej ekspansji morskiej, zarówno jak i racjonalnym rozwoju „Żegluga Polskiej“.

Pływająca wystawa wzorów przemysłu polskiego popłynie z Gdyni na Daleki Wschód

(o) Warszawa 18. 10 (tel. wł.). Instytut Eksportowy organizuje pływającą wystawę wytworów przemysłu polskiego dla krajów Dalekiego Wschodu. Wystawa ta znajdzie się będzie na jednym ze statków kursujących między Gdynią a Dalekim Wschodem. Będzie to statek o pojemności około 12 tys. ton. Na wystawę przeznaczona została przestrzeń międzypokładowa statku o powierzchni 100 metrów kwadratowych. Statek — wystawa zawinie do następujących portów: Port Said, Swettenham, Singapoore, Hong-Kong, Szanghaj, Dairem i Jokohama.

W przededniu pogrzebu wielkiego monarchy jugosłowiańskiego

Delegacje z całej Europy przybyły do Białogrodu

Białogród, 18. 10. (Pat). Wczoraj pomiędzy godz. 12 a 14 delegacje wszystkich krajów składały hołd przed trumną króla Aleksandra. Rano prezydent Lebrun wymienił wizyty z królem Karolem.

Białogród, 18. 10. (Pat). Wczoraj o godzinie 8 rano przybył do Białogrodu prezydent republiki francuskiej Lebrun. Powitany na dworcu przez członków regencji z ks. Pawłem na czele, premiera Uzunowicza w otoczeniu wszystkich członków rządu, generalicję, prezesa rady miejskiej i szereg wybitnych osobistości. Kompania honorowa przy dźwiękach Marsylianki oddała honory wojskowe. Prezydent Lebrun w towarzystwie ks. Pawła i marszałka Petain przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Bezpośrednio z dworca prezydent odjechał do pałacu królewskiego, gdzie zamieszka.

Tym samym pociągiem przybyła delegacja parlamentu francuskiego z senatorami: Letroquer i Paul Boncour'em na czele.

W dalszym ciągu przybywają ze wszystkich krajów europejskich specjalne delegacje na pogrzeb króla Aleksandra.

Białogród, 18. 10. (Pat). Wczoraj rano przybył do Białogrodu specjalnym pociągiem dworskim król bułgarski Borys ze świtą celem wzięcia udziału w pogrzebie króla Aleksandra.

Białogród, 18. 10. (Pat). Wczoraj o godzinie 15,25 na lotnisku w Białogrodzie wylądowały dwa samoloty niemieckie z premierem pruskim Goeringem oraz towarzyszącą mu delegacją niemiecką na pogrzeb króla Aleksandra.

Białogród, 18. 10. (Pat). Wczoraj przybyła do Białogrodu reszta delegacji cudzoziemskich dla wzięcia udziału w pogrzebie króla Aleksandra. M. in. przybyła delegacja czeska z premierem Malypetrem na cze-

le. Ponadto w delegacji czeskiej przybyli minister obrony narodowej, minister sprawie diuwości, generalny inspektor armii czechosłowackiej itd. Przybył również książę bułgarski Cyryl i minister bułgarski Batolov. Następnie przybyła eskadra aeroplanów francuskich z ministrem lotnictwa Denain na czele. Przybyła wreszcie delegacja włoska. Dziś rano przybędzie jeszcze z Paryża minister Benesz.

ceprezesa skupczyny p. Kosty Popowicza, prezesa Ligi polsko - jugosłowiańskiej.

Białogród, 18. 10. (Pat). Ambasador nadzwyczajny Prezydenta R. P. gen. Wieniawa - Długoszowski, w otoczeniu całej delegacji polskiej i członków poselstwa R. P., złożył wczoraj wieniec na trumnie tragicznie zmarłego króla Aleksandra.

Ciężkie zadania czekają księcia regenta Pawła

Sensacyjne doniesienie „Daily Telegraph” o niewypełnionych planach króla Aleksandra

Londyn, 18. 10. (Pat). „Daily Telegraph” podaje interesujące szczegóły dotyczące osoby księcia Pawła i rządu jugosłowiańskiego.

Jasnym jest — zaznacza dziennik — że wolą zmarłego króla było, aby faktycznie regencję sprawował książę Paweł a pozostali dwaj regenci zajmowali się głównie zarządaniem prywatnych majątków królewskich i jego sprawami rodzinnymi. Dziennik zaznacza, że książę Paweł niewątpliwie będzie musiał okazać wielką stanowczość, aby móc kontynuować dzieło zmarłego króla Aleksandra. Przed nim stoją otwarte możliwości, z których zmarły król nie mógł skorzystać. Król Aleksander miał bowiem zobowiązania wobec osób, które oddały mu usługi w wojnie bałkańskiej i w wielkiej wojnie.

Przed wyjazdem do Marsylii król Ale-

ksander miał przygotować listę członków nowego gabinetu koncentracji narodowej i nowych urzędników. Lista ta była trzymana w tajemnicy przed obecnym rządem. Król zamierzał przeprowadzić tę zmianę po powrocie z Francji. Lista ta jest obecnie w posiadaniu księcia Pawła, który rozwinie przed parlamentem plan rządowej koncentracji narodowej i zaproponuje ogólną amnestję.

Koniecznym dla rekonstrukcji życia politycznego Jugosławii — sędzi dziennik — będzie zapewnienie sobie współpracy młodszej generacji, która jest już wychowana jako Jugosłowianie, a nie jako Kroaci, Serbowie lub Słoweńcy. Książę Paweł użyje ich pomocy w dziele unifikacji państwa oraz dla oczyszczenia życia politycznego z korupcyjnych metod.

Vladimir Georgjew-Czernozewski

Tak brzmi prawdziwe nazwisko mordercy króla Aleksandra

Białogród 18 10 (PAT). Min. spraw wewnętrznych na podstawie otrzymanych informacji ustaliło ostatecznie tożsamość zabójcy króla Aleksandra. Wytatuowane na lewej ręce inicjały, blizna na brzuchu, odciski palców wzięte przez policję sofijską w roku 1931 i in-

ne dane — pozwalają stwierdzić, że Kelemen nazywa się w rzeczywistości Vladimir Georgjew - Czernozewski. Był on terrorystą promacedońskim. W roku 1932 opuścił Bułgarię i wyjechał do Budapesztu, gdzie był agentem tej organizacji na Węgry, pełniąc jednocześnie stu-

bę instruktora terrorystów na Węgrzech i w innych krajach sąsiednich.

Szofer policji budapeszteńskiej jednym z zamachowców

Białogród 18 10. (PAT). W związku z wiadomością prasy zagranicznej, jakoby trzeci uczestnik zamachu marsylijskiego Mio Kral był szoferem policji białogrodzkiej, agencja Avala podaje, że Kral oświadczył wobec przedstawicieli władz francuskich, że w rzeczywistości był szoferem szkoły policyjnej w Budapeszcie, gdzie go przyjęto z polecenia przywódcy terrorystów Perczeca.

Policja w sofijskiej kryjówce terrorystów

Sofja 18 10 (PAT). Policja natrafiła na kryjówkę terrorystów macedońskich. Aresztowano poszukiwanych przez policję terrorystów Medarowa, Argirowa, Stefanowa oraz osoby, u których się ukrywali.

Tajemnicza dama Ślady współniczki królobójcy wiodą z Aix-en-Provence do Aten

Ateny, 18. 10. (Pat). Dziennik „Vradyna”, ogłasza w dodatku nadzwyczajnym, iż policja ateńska otrzymała od pewnej poważnej osobistości informacje, że przed miesiącem przybyła do Aten niejaką Aranga Kelemen. Bawiła ona w Atenach 14 dni, mówiła ona o tym, iż ma zagranicą brata Piotra Kelemana. Dane zakomunikowane przez tę kobietę o Piotrze Kelemenie, wskazują na mordercę króla Aleksandra. Jak się zdaje, Aranga Kelemen jest tą samą kobietą, która przybyła do Aix-en-Provence wraz z mordercami króla i zapoatrzyła ich w pociągach i broń.

Zakaz wyświetlania w Polsce filmu obrazującego zamach marsylijski

(o) Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). Centralne biuro filmowe przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wydało zakaz wyświetlania na terenie całej Rzeczypospolitej filmu obrazującego przebieg zamachu na króla Aleksandra w Marsylii.

Dziś ciągnienie Pamiętaj kupić los w kolekturze

le. Ponadto w delegacji czeskiej przybyli minister obrony narodowej, minister sprawie diuwości, generalny inspektor armii czechosłowackiej itd. Przybył również książę bułgarski Cyryl i minister bułgarski Batolov. Następnie przybyła eskadra aeroplanów francuskich z ministrem lotnictwa Denain na czele. Przybyła wreszcie delegacja włoska. Dziś rano przybędzie jeszcze z Paryża minister Benesz.

Gen. Wieniawa-Długoszowski u trumny króla Aleksandra

Białogród, 18. 10. (Pat). Wczoraj o godzinie 8 rano przybył do Białogrodu ambasador nadzwyczajny Pana Prezydenta R. P. gen. Wieniawa - Długoszowski wraz z towarzyszącym mu rtm. Makowieckim. Na granicy w Suboticy powitali ambasadora Długoszowskiego w imieniu armii jugosłowiańskiej pułkownik sztabu gen. Rakoewicz, w imieniu zaś rządu radca MSZ Stefanowicz. Na dworcu w Białogrodzie przybyli na powitanie członkowie poselstwa in corpore z postem Guentherem na czele, w imieniu ministra spraw zagranicznych radca Nikolajewicz, zaś w imieniu ministra spraw wojskowych płk. sztabu gen. Adamowicz.

Bezpośrednio po przyjeździe ambasador Wieniawa - Długoszowski w otoczeniu członków poselstwa i przydzielonych do jego osoby urzędników jugosłowiańskich i urzędników tutejszego MSZ wpisał się do księgi królewskiej oraz w temże otoczeniu złożył wieniec na grobie „Niezanego Żołnierza” na Avali.

Tym samym pociągiem przybyła delegacja grupy parlamentarnej polsko - jugosłowiańskiej w osobach wicemarszałka senatu Bożuckiego, posłów Dyboskiego, Hutten-Czapskiego i Walewskiego oraz sekretarza senatu rady Mohla, powitana na dworcu przez członków poselstwa oraz wi-

Wizyta min. Laval u ambasadora Chlapowskiego

Paryż 18 10 (PAT). W związku z objęciem stanowiska ministra spraw zagranicznych minister Laval złożył onegdaj wizytę ambasadorowi w Chlapowskiemu.

Ostatnie ogniska rewolucji hiszpańskiej krwawo ugaszono

Paryż 18 10 (PAT). Z Madrytu donoszą: Wojska rządowe szturmują ostatnie ogniska ruchu rewolucyjnego: Trubia, Mieres i Sens. W pozostałych częściach Hiszpanii panuje zupełny spokój i życie powraca do trybu normalnego. Ostatnie walki powstańców z oddziałami rządowymi miały krwawy charakter. Złoty miasto Oviedo kosztować miało około 700 ofiar, a także wielu rannych. Wojska musiały zdobywać dom za domem. Powstańcy byli zaopatrzeni w karabiny maszynowe i najnowsze działa, zrabowane z fabryk broni, jakie znajdują się w prowincji Asturji.

Komu wierzyć?

Dokoła rzekomego wyjazdu prezyd. Banku Gdańskiego do Londynu

Ze strony miarodajnych kół Senatu gdańskiego dementują wiadomość, podaną przez „Financial News” o wyjeździe prezydenta Banku Gdańskiego dr. Scheffera do Londynu, gdzie ubiegać się miał o pożyczkę dla W. M. Gdańska. Według źródła angielskiego zabieg dr. Scheffera spełzły na niczym, ponieważ brytyj-

skie sfery bankowe patrzą się sceptycznie na gospodarkę W. M. Gdańska.

Gdańskie koła miarodajne dementują wiadomość „Financial News”, twierdząc, że dr. Scheffer wogóle nie wyjeżdżał do Londynu, wobec czego nie mógł pertraktować o pożyczkę.

Patriotyzm polski

stawiają sobie Węgrzy za przykład

Budapeszt, 18. 10. (Pat). „Budapesti Hir-lap” we wstępnym artykule daje przegląd historii Polski, porównując ją z historią Węgier. Dziennik podkreśla siłę twórczą i żywotność narodu polskiego, który przez 15 lat swego

nowego bytu potrafił zespolic się wewnętrznie i wywalczyć sobie stanowisko mocarstwowe w Europie. W zakończeniu dziennik zwraca się do Węgrów, stawiając im za przykład patriotyzm polski i poświęcenie się dla Ojczyzny.

Czescy policjanci bja polskich aresztantów

Morawska Ostrawa 18 10 (PAT). Dnia 14 bm. policja aresztowała w Boguminie obywatela polskiego Józefa Lelka, za nieprzestrzeganie przepisów paszportowych. W czasie przesłuchania w komisariacie policji Lelka zastał ciężko pobity przez inspektora policji Koniecznego. Konsul generalny Rzplitej w Morawskiej Ostrawie p. Malhomme złożył protest

u władz miejscowych, poczem Lelk został zwolniony z więzienia. Również poseł Rzplitej w Pradze Grabowski interwenjował w tej sprawie u wiceministra spraw zagr., który zapowiedział wdrożenie śledztwa w tej sprawie, oświadczając, że winni funkcjonariusze policji zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Smierć trzech bandytów od kul policjantów Krwawy finał pościgu policyjnego pod Lwowem

Lwów, 18. 10. (Pat). Onegdaj w pościgu policji za bandytami, którzy przed kilku tygodniami zamordowali w Zimnej Wodzie koło Lwowa miejscowego proboszcza, ks. Sadowskiego, nastąpiło starcie policji z 3-ma bandytami ze wsi Małkowice koło Gródka Jagiellońskiego. W wyniku starcia, w czasie którego wymieniono z obu stron kilkadziesiąt strzałów, zabici zostali na miejscu bandyci Kohut i Slipko, trzeci zaś Lisowski spłonął żywcem w stodole, w której wybuchł pożar od rzuconego granatu ręcznego. W czasie utarczki jeden z posterunkowych został ranny.

Afera z czeskim paszportem w Budapeszcie

Budapeszt, 18. 10. (Pat). Budapeszteńska prefektura policji za pośrednictwem węgierskiej agencji rządowej odpięra z całą energią informacje, podane w komunikacie oficjalnym czeskiej agencji rządowej w sprawie afery paszportowej, niejakiej Joanny Majerskiej, obywatelki czechosłowackiej, mieszkającej w Budapeszcie.

Jak podaje komunikat agencji czeskiej, poselstwo czechosłowackie w Budapeszcie widziało się zmuszone działać na własną rękę i odebrać od Majerskiej jej paszport, oznaczony tym samym numerem, co paszport, wystawiony dla mordercy króla Aleksandra. Władze policyjne w Budapeszcie, jak stwierdza komunikat czeski, nie wykazały w tej sprawie dostatecznej gorliwości.

Tymczasem, jak stwierdza prefektura budapeszteńska, przedstawiciel poselstwa czechosłowackiego w Budapeszcie otrzymał formalną obietnicę od przedstawiciela policji budapeszteńskiej, iż władze bezpieczeństwa wyjaśnią natychmiast całą tę sprawę. Przedstawiciel policji budapeszteńskiej w obecności delegata czechosłowackiego polecił drogą urzędową ustalić adres Majerskiej. Tymczasem poselstwo czechosłowackie, nie czekając rezultatu dochodzenia, na własną rękę weszło akcję, odbierając paszport Majerskiej w ciągu półtorej godziny od czasu skomunikowania się z policją budapeszteńską.

Chciał zamordować syna Henryka Forda

Detroit 18 10 (PAT). Aresztowano niejakiego Edwarda Lickwala, który napisał do Henryka Forda list, domagając się 5000 dolarów, w przeciwnym razie groził zamordowaniem jedynego syna Henryka Forda. Aresztowany przyznał się podczas śledztwa policyjnego do czynionych mu zarzutów.

„Koto Maru” z 45 pasażerami zatonął pod Manilla

Tokio 18 10 (PAT). Jak donoszą z Manilli, zatonął parowiec japoński „Koto Maru” na pokładzie którego znajdowała się załoga złożona z 45 osób.

Wojna rosyjsko-japońska i... wybory gromadzkie

Jeneralna klęska opozycji na wiejskim froncie wyborczym

(r. p.) Z nielada pakownym bagażem porównań, zastrzeżeń, przewidywań, podejrzeń i wykretów wyruszyło w drogę na wieś Stronnictwo Narodowe przed wyborami gromadzkimi. „Kurjer Poznański” z powodu wyborów sięgnął do przykładów z wojny światowej i komunikatów austriackich. „Pielgrzym” za gnieźnieńskim „Lechem” powtórzył i przypomniał „okoliczności, które towarzyszyły początkowi kampanii japońskiej w 1904 r.”. „Gazeta Warszawska” wyjechała z „kursem demokratycznym”. Słowem, wybory gromadzkie na Pomorzu, w Wielkopolsce i Małopolsce postawiono na wielkiej platformie historyczno-dziejowo-politycznej. Wojna japońska, wojna światowa i wojna... gromadzka. Niema co mówić: fantazje i gadulstwo nadzwyczajnie dopisały. Gdy dodać do tego przechwałki „narodowej” prasy pomorskiej w niechlujnie demagogicznym ujęciu „Pielgrzyma”, a na tak naciągniętej strunie nawinięte, że „na Pomorzu zatrumfuje tylko endecja” — obraz nabiera wyrazu. Obraz „mądrości”, „przezorności” politycznej i rewelacji endeckich.

Ale należy wspomnieć jeszcze o stanowisku tej partii, jak i innych partii. O zasadach, programowych wskazaniach i pouczeniach, które wypełniły obraz w drobiazgach, nadały mu rumieńce osobliwych zaprawiań i powlekły jaskrawym kolorem.

Każda partja z własną listą

Z chwila, gdy nowy regulamin wyborczy stał się wiadomy, pospieszły partje pokazać swoje stanowiska. Zarówno endecja, jak Narodowa Partja Robotnicza i Stronnictwo Ludowe ogłosiły wszystkim i każdemu z osobna, że do wyborów wiejskich pójdą SAMODZIELNIE: każda partja

Stawka bankruta

To jedno. A drugie nie mniej jest wymowne. Cała opozycja w ustosunkowaniu się do samorządu wiejskiego tak, jak i dawniej do miejskiego, wykazała absolutny brak zrozumienia tego, co dzieje się nie tylko w zakresie naszego ustawodawstwa, ale co dzieje się w samym społeczeństwie i jakie dokonały się w nim przemiany. Bo stawka na najniższe instynkty i namiętności wsi, jaką rzuciła w grę swą polityczną, skompromitowała ją. Skompromitowała jej poglądy, jej rozkazy i jej programowe nastawienie, a

Wymowa cyfr

Partje spuściły zaraz na wstępie. Z ognia frontowego podjętej walki rzuciły się do odwrotu. Jeśli niema o tem oficjalnych komunikatów partyjnych — to są półoficjalne. Wieś pomorska i wielkopolska — z chwila, gdy z nią zetknęły się stronnictwa — położyła kres ich złudzeniom. W olbrzymich rozmiarach. W Wielkopolsce np. na 2498 gromad w 2198 gromadach zgłoszono

Kompromitujące wybicie

Oczywiście, że opozycja ma gotowe wybicie. Celuje w nich przedewszystkiem prasa „narodowa”. Naczelny organ endecji „Gazeta Warszawska”, stara się wytłumaczyć to masowe zgłaszanie list kompromitowanych trudnościami, wynikającymi z nowego regulaminu wyborczego. Mianowicie tem, że regulamin wyznacza pierwszy zaraz po ogłoszeniu wyborów i jedyny dzień na zgłaszanie kandydatów. Próbuje wmówić, że fizyczną wręcz niemożliwością jest spełnienie tego przepisu na wsi.

Odpowiemy krótko. Przepis ten obowiązuje wszystkich. Tak samo BBWR., jak „na-

co najbardziej znamienne — jej spoistość, jednolitość organizacyjną, na którą każde stronnictwo lubi się powoływać i czem przechwała się. Przecież ich własni ludzie podpisują listy kompromisowe. Można iść — gdy chce się już tego — owczym pędem na robienie polityki pod warunkiem jednak, że nie robi się ze siebie... baranów. Ze trafi się w cel, że wykaże się pewną, choćby małą zdolność rozwojową — a nie cofanie się wstecz, katastrofalny upadek swych wpływów i pogrom hasel partyjnych. Zwłaszcza, że tak wiele nadziei różowych lokowano na wsi dla siebie.

jedną listę. Mniej więcej podobna będzie siła nateżenia jednej listy i na Pomorzu. Jak zatem wyglądają kierownicy tych partii, którzy butnie do wyborów maszerują z odrębną od tamtej jednej, zgodnej, kompromisowej listy — z własną listą? Gdzie te ich samodzielne listy. Czy je władze skonfiskowały, czy żywił jakiś, vis major, je zniszczył?

na Pomorzu i w Wielkopolsce głosił, że idzie do wyborów z listą własną, samodzielną i że „zwycięży”? Czyżby dlatego, aby więcej się skompromitować, gdyż — jak wynika z wywodów „Gazety Warszawskiej” — „wykonanie formalności przy zgłaszaniu list w tak krótkim czasie było wprost niemożliwe”?

Jeśli zaś chodzi o uszczypliwą uwagę „Gazety Warszawskiej”, że jedne listy powstałe z inicjatywy władz starościńskich, to i tu organ Stron. Narod. wyświadcza niedźwiedzia przysługę swej partii. Bo przecież ta partja kężyła właśnie na antagonizm mię-

próbki, bo ona służy autorowi do dalszych wniosków, akuzji i niedomówień w stylu endeckim na temat zwycięstwa jednej listy i zwycięstwa „sanacji” na wsi. Zestawimy tę próbkę jeszcze z tem, co p. poseł napisał jeszcze o stosunkach na polskiej wsi:

„Reszta (olbrzymia większość przyp. red.) mieszkańców na wsi, wsi erujnowanej, wybiedzonej kłnie w duchu (i mie w duchu) obecną rzeczywistość, a przypisując stan obecny na wsi (nie bez słusności) „współpracującemu” obozowi sanacyjnemu bynajmniej nie jest skłonna „sympatyzować”, a tembardziej należeć do BBWR”.

Po polskiej ziemi trzeba chodzić

Panie posle Przanowski! Po pierwsze: Polska nie jest Rosją na glinianych nogach; 2) wyborów na Pomorzu i w Wielkopolsce nie robią Rosjanie; 3) wsi Japończyk — czyli endeck-narodowiec — może być wzorem dla Pana, ale pod warunkiem, że nie będzie z większości mieszkańców wsi polskiej robił klnących ludzi na obecną rzeczywistość i że nie będzie nienawidził tak swoich rodaków, jak endeck pańskiego pokroju. Ze wykaże gorący patriotyzm, bezinteresowną miłość ojczyzny i doskonałą organizację.

Poco aż tyle kłamstw i bezwartościowych fatalaszków porównawczych, aby osiągnąć klęskę własnej partii, klęskę jej taktyki, metod i organizacji? I poco ta ucieczka przed dzisiejszą rzeczywistością o trzydzieści lat wstecz do wojny rosyjsko-japońskiej? Po polskiej ziemi trzeba chodzić i rozumieć po polsku jej mowę, potrzeby i polskie ustawy. A może p. poseł Przanowski, jako jeden z tych, który robił wybory z ramienia partii w powiecie gnieźnieńskim, gdzie również w olbrzymiej większości gro-

„UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, ul. Zeglarska 31.

z własną listą. Była to buta, ambicja, rękawica rzucona na wezwanie. Była to zaślepiona we własne siły, chęć popisania się, chęć pokazania kłów politycznych. Tem więcej opozycję pościągano to wszystko, że wyprawę na wieś każda z partii uważała zgóry za najłatwiejszą. Wyobrażano sobie bowiem, że wieś polska — to tlejące zarzewie buntu, to proch przyspany ziemią. Było go odgrzebać i rzucić zapalną partyjną, a ogień „zwycięstwa opozycyjnego” wybuchnie.

I dlatego nasi woje partyjni ruszyli z kopyta na boje. Z całym aparatem swej polityki. Przywódcy partyjni wydali rozkazy i instrukcje — pod wszelkimi rygorami odpowiedzialności włącznie do „sądu doraźnego” — tym, którzy mieli kierować odcinkami frontu walki politycznej.

Prawdziwe oblicze wsi

Alieści zaledwie kilka dni upłynęło od rozpoczęcia ataku na wieś — miny przywódców partyjnych zrzedły. Złudzenia zaczęły przyskać. Wieś stanęła z miejsca okoniem polityce. Pokazała rogi partyjnikom i swoje prawdziwe oblicze. Zaczęła tworzyć listy kompromisowe. Zaczęła przeciwstawiać polityce tamtych — własne cele gospodarcze. Zgodnie z życiem, z własnymi potrzebami, kierując się instynktem samoobrony i świadomością. Zgodnie również z duchem i myślą przewodnią nowej ustawy samorządowej. Ustawy i jej przepisów wykonawczych, które tak właśnie były pomyslane i postanowione, aby samorząd mógł służyć tylko dobru publicznemu w granicach własnych potrzeb gospodarczych, aby pracowali w nim właściwi ludzie na właściwym miejscu, aby za ich wolą rozgraniczono wyrażnie — ku pożytkowi obywateli — gospodarkę od polityki. To, czego nie chciał pojąć politykujący partyjnik, przeciwko czemu demonstrował i psioczył — zrozumiała ludność wsi. Zrozumiała masy ludu dzięki własnej trzeźwości, dzięki gospodarzemu wyrobieniu i pojmowaniu swoich potrzeb. Jeszcze raz potwierdziło się zatem, że nowa ustawa samorządowa trafiła w życie. Że nie pisali ani uchwalali ją ludzie papierowi — wbrew głosom i protestom opozycji sejmowej — ale ludzie żywi, należycie obznajmieni z potrzebami życia, wreszcie — świadomi swych zadań i obowiązków.

rodowców”, enpeerowców, mniejszości i innych. Ktokolwiek przygotowywał się do wyborów, musiał o nim wiedzieć. Przepis ten jest wykonalny, choć nasuwa pewne trudności organizacyjne wszystkim. Tłumaczenie zaś, że listy kompromisowe powstały z tego przepisu — jest bzdurą. Bzdurą większą od słonia. Tak samo jakby ktoś dom budował od dachu. A poza tem potwierdza na tym urojonym zarzucie kompromitację i bezholowie Stronnictwa Narodowego. Przypuśćmy bowiem, że dlatego właśnie powstały listy kompromisowe. Po jakie zatem listy sztab partii „narodowej”

Rosja, Japonia i... wybory

Są jednak i inni Filipi z konopi w Stronnictwie Narodowym, którzy i temu nie wierzą, co pisze „Gazeta Warszawska”. „Pielgrzym” drukuje artykuł posła Jana Przanowskiego, który w związku z wiadomościami o zwycięskim pochodzie jednej listy przypomina, wojnę rosyjsko-japońską z 1904 roku i pisze m. in.:

„Z chwila rozpoczęcia wojny cała Rosja rozbrzmiewała hymnem triumfalnym i m... Pierwsze komunikaty urzędowe z

dzy ludnością wiejską a władzami. Na tem właśnie chciała wygrać. Nawet władze starościńskie z pustego nie naleją. Bez woli ludności nie mogły powstać listy kompromisowe.

Po tych nieudanych i śmiesznych wykretach „Gazeta Warszawska” musiała wybełkotać poniższe zdanie z powyższymi zastrzeżeniami:

„Nic dziwnego, że w tych warunkach w ogromnej większości gromad zgłoszono po jednej liście kandydatów, skutkiem czego w tych gromadach, wyborów wogóle nie będzie”.

pola bitwy przyniosły wiadomości o niebawym jednak napywających zaczęły prawdziwe wiadomości, rzetelne cyfry... Gruchnęła wieść straszliwa: Czuszima, Jalu, Jaolan... Klęska na morzu, klęska na lądzie... Mały Japończyk dzięki gorącemu patriotyzmowi, w bezinteresownej miłości ojczyzny, dzięki doskonałej organizacji i, zmógł kolosa północy. Był to początek końca carskiej Rosji”.

Przytoczyliśmy część z tej ozdobnej

mad złożono jedną listę, pragnął wytłumaczyć w ten sposób bezradność i bezsilność swoją. Tem gorzej dla niego i jego moco-dawców!

Minął wiek „złoty”...

Wieś polska zwyciężyła przed wyborami. Hasłem zgodnego frontu i zwartości swych przekonań. Wraz z nią zwyciężyły i hasła, które nasz Obóz Pracy Państwowej wyznaje rzetelnie, otwarcie i szczerze. Nie od dziś i nie od wczoraj je głosi. Tymczasem sznurki partyjno-organizacyjne puściły i dlatego rozlały się tak fatalnie szaty polityczne naszych stronnictw. Dlatego rozlały się cały „program” opozycji, że liczył m. in. na „najniższe namiętności i instynkty mas ludowych”, na „bunt”, na ich „opór”, na „kłatwy na polską gospodarkę”.

Oto prawda z frontu wyborczego do samorządu wiejskiego. Kto jej pojąć nie chce, ani nie może — ten niema wogóle prawa mówić o polskiej rzeczywistości.

Minął wiek „złoty” nieuctwa, słownych fraszek samowoli i bajdurzenia w Polsce. Woje opozycyjni z bojów wiejskich niech spoczną w zasłużonym pokroju: na słomianych „laurach”.

Niesolidna reklama nie jest reklama

Alarmujące wiadomości o Gdyni w „Gazecie Handlowej”

Przed kilku dniami „Codzienna Gazeta Handlowa” w nr. 233 przyniosła alarmującą wiadomość, zamieszczoną tłustym drukiem pod tytułem „Ogromne straty samorządu gdyńskiego”.

W notatce tej czytamy:

„Jak się dowiadujemy, samorząd Gdyni został narażony ostatnio na poważne straty, a mianowicie rurociągi ułożone z rur żeliwnych, popękały i okazały się w 40 proc. nie do użycia”.

w końcu:

„Ponieważ okazało się, że i inne miasta posiadają podobne rurociągi, komisja ma się zająć zbadaniem ich stanu i na ich terenach, celem zapobieżenia dalszym stratom, które mogą dojść do sum wielomilionowych”.

Wiadomość ta jest o¹ początku do końca

zmyślona, gdyż według urzędowych danych Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji, przy-

toczonych w sprawozdaniu dla Urzędu Wojewódzkiego, ilość stłuczonych rur, przeznaczonych dla Magistrali wodociągowej przy Głównym Ujęciu w Rumji, wyniosła zaledwie 0,05 proc.

Pęknięcie 40 proc. rur wodociagowych byłoby katastrofą, którą w pierwszym rzędzie odczuli by mieszkańcy Gdyni. Tymczasem pękły nie rury, lecz bomba w postaci sprostowania tej wiadomości przez pewną agencję prasową, która pisze co następuje:

„Ukazanie się tego rodzaju notatki z Gdy ni jest tem bardziej dziwne i zastanawiające, że „Gazeta Handlowa” posiada na miejscu swój oddział, który bezwzględnie powinien być dobrze poinformowany o stosunkach panujących w Gdyni. Przytoczone w notatce fakty wogóle nigdy nie miały miejsca”.

Wobec tego jednak, że w treści się wspomina o uszkodzonych rurach żeliwnych, powstaje sugestia, że ma się tu do zmyślenia z

brudną konkurencją, która od pewnego czasu rozgorzała pomiędzy fabrykami rur żeliwnych i stalowych. W tej walce fabryki wodociagowych rur stalowych używają wszelkich możliwych i niemożliwych środków, aby dalsze stosowanie w wodociągach rur żeliwnych zdyskredytować i zahamować”.

Przyznać trzeba, że przypuszczenie, sugerowane przez wspomnianą agencję, jest bardzo ciężkim zarzutem, postawionym „Gazecie Handlowej”.

Wiadomem jest powszechnie, że treść tego pisma składa się z płatnych notatek i artykułów; jednakoż zarzut, postawiony „Gazecie Handlowej” przez gdyńską agencję, wskazywałby na stosowanie niedopuszczalnych wprost metod prasowych, wciągających do płatnej kampanji reklamowo-konkurencyjnej objekty samorządu gdyńskiego, a narażających na szwank dobre imię samej Gdyni.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Minister Lemery o Polsce i Francji

(t.) „Express Poranny” porusza w związku z ostatnimi zmianami w łonie gabinetu francuskiego, niezwykle interesujący artykuł obecnego ministra sprawiedliwości Lemery'ego, poświęcony stosunkom politycznym polsko-francuskim i napisany przed powołaniem jego autora do gabinetu Doumergue'a. Senator Lemery należał do tych ludzi we Francji, którzy wypowiadali się stanowczo przeciw linii politycznej ministra Barthou jeszcze za jego życia. „Express Poranny” cytuje następujący charakterystyczny wyjątek z artykułu Lemery'ego, zamieszczonego w poważnym tygodniku paryskim „Capital”:

„Dyplomacja francuska — napisał — wykażala w ostatnich czasach wielką niedbalstwo i lekkomyślność. Gdy się posiada sojuszników, pierwszym obowiązkiem jest podtrzymanie ich na tych terenach, gdzie ich główne interesy wchodziły w grę. Co do Polski powinna była Francja wszystko zrobić, aby poprzeć jej słuszne żądania w sprawach mniejszościowych. Patrząc pakłowo wschodniemu Francja uznała projekt sowiecki za swój własny i chciała pogwałcić wolę swego sprzymierzeńca. Tymczasem jedynie polski punkt widzenia powinien być orjentować Francję w sprawie wschodu europejskiego. Ten błąd taktyczny Francji nie jest pierwszy. Francja nie przyjęła w stosunku do Polski postawy, którą odpowiadała wielkiej wspólnej tradycji... Czyżbyśmy mieli porucić prawdziwego i silnego sojusznika, Polskę, dla chimerycznej przyjaźni z bolszewikami? Dumna ze swej wielkiej przeszłości i swego wspaniałego odnowienia Rzeczpospolita Polska chce silnie grać rolę wielkiego mocarstwa i Francja musi uważać za wielkie mocarstwo kraj, którego ludność w ciągu 12 lat wzrosła z 27 do 33 milionów, bijąc tem wszelkie populacyjne reformy niemieckie — kraj, który stworzył nowoczesne państwo, armię, administrację, finanse i który jest narodem ożywionym ideałami i wiarą”.

Do słów tych „Express Poranny” dodaje następujący komentarz:

„Dziś autor tych słów zasiada w gabinecie Gastona Doumergue, koleguje z Piotrem Lavalem. Będzie też miał minister Henryk Lemery sposobność dać wyraz swym poglądom na stosunek Francji do Polski. Nie sądzimy bowiem, aby poglądy te senatora Lemery uległy zmianie u ministra Lemery”.

„Z Polską czy przeciw Polsce?”

„Gazeta Polska” w artykule p. t. „Z Polską czy przeciw Polsce?” stwierdza fakt istnienia w łonie gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej dwóch kierunków politycznych w sprawie stosunku gdańskiego do Polski.

Jeden z tych kierunków jest kierunkiem rewizjonistycznym, zmierzającym do zmiany formy gdańskiego życia, a więc gdańskiego statutu przez szereg małoważnych, w swej sumie jednak doniosłych faktów dokonanych, kierunek drugi jest realistyczny i usiłuje na gruncie obowiązujących traktatów stworzyć warunki dla ściślejszej współpracy z Polską.

Po stwierdzeniu rozbieżności między tymi dwoma poglądami, konkluduje „Gazeta Polska”:

„Nie ulega najmniejszej kwestii, że dla nas, Polaków, istnieje możliwość współpracy jedynie z realistami, pragnącymi budować przyszłość Gdańska na podłożu obowiązujących traktatów. Zawarliśmy z Gdańskiem umowy, które dają mu warunki pomyslnego rozwoju gospodarczego. Gdański aparat gospodarczy otrzymał szanse wykorzystania swych wielkich możliwości w drodze włączenia się w polski handel zamorski. Jak świadczy o tem artykuł „Danziger Neueste Nachrichten” z ub. soboty o polsko-angielskich rokowaniach handlowych, zdają sobie doskonale gdańskie czynniki sprawę z tego stanu rzeczy. Nie mogą one od polskiego społeczeństwa oczekiwać, że uczyni ono ośkołwiek bądź ponad ściśle przestrzeganie litery zawartych umów, jeżeli będzie miało przeświadczenie, że wspomagając Gdańsk, wspomaga tych, którzy wbrew nakazom polsko-gdańskiego współżycia, a nawet wbrew interesom gdańskiej ludności usiłują podważyć prawne podstawy W. Miasta”.

Pan Forster odpowiada

Powyższy artykuł „Gazety Polskiej” spowodował przewodniczącego okręgowego gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej p. Forstera do ogłoszenia odpowiedzi w „Danziger Neueste Nachrichten” i „Danziger Vorposten”.

Pan Forster stwierdza oficjalnie w imieniu partii, że nie dąży ona do rewizji gdańskiego statutu, oraz postanowień polsko-gdańskich umów, a nawet nie myśli o możliwości takiej rewizji”. Stwierdza on dalej, że narodowi socjaliści gdańscy pragną gospodarczej współpracy z Polską, o ile taka współpraca dla Polski jest pożądana, i że

Co widział naoczny świadek mordu marsylskiego operator filmowy Forestier?

Naocznym świadkiem tragicznego wydarzenia w Marsylii był operator filmowy, Forestier, raiony zresztą jedną z kul zamachowca.

Forestier dokonywał zdjęć dla jednego z francuskich „Tygodników filmowych” i widział przebieg dramatu na ulicy Canebiere. Oto jego opowiadanie:

— Dokonywałem zdjęć zapomocą ręcznego aparatu Niebo było zaciemnione i zaczęła się zmiernić. Usadziłem się u wylotu ulicy, by objąć ogólny widok uroczego stego przejazdu. Mnie, ani moim towarzyszący pracy nie czyniły wadze żadnych trudności.

Pojazd wołał wjechał w ulicę. Oczy miałem utkwione w wizjer aparatu i całkowicie pochłonięty byłem swoim zajęciem. Obrabiałem miejsce z prawej strony pojazdu, aby zdjąć króla na pierwszym planie. Nakręcałem. Król był w zasięgu obiektywu, gdy nagle w pole widzenia wtargnął gwałtownie koń pułkownika Piollet. W tym ściśle momencie, usłyszałem szereg suchych i metalicznych trzasków. Sądziłem w pierwszej chwili, że koń, spłoszony moim aparatem, rozpedził się na samochód.

Podniosłem głowę z zamiarem cofnięcia się o kilka metrów, by znów uchwycić obiektywem samochód. Wówczas pojąłem — o co się stało. Zabójca znajdował się jeszcze na stopniu samochodu i strzelał, podczas gdy pułkownik Piollet ciął go z całych sił szabłą.

Blyskawicznie, w ciągu kilku sekund, za-

panował niesłychany popłoch. Służba bezpieczeństwa była całkowicie zdezorientowana. Policja i żandarmi z szabłą lub rewolwerami w ręku zupełnie potracili głowy.

Kula rewolwerowa zamachowcy który obok

Bomby i rewolwer w pokoju hotelowym spiskowców

Z Marsylii donoszą: rewizja, dokonana w pokojach, zajmowanych przez spiskowców w Aix en Provence w okresie od 7 do 9 października, dała nieoczekiwane wyniki. W pokoju, zajmowanym przez Malny'ego — Silny'ego — kraja, wykryto dwie bomby i naładowany pistolet automatyczny. Bomby były tego samego typu, co znalezione przy zabójcy króla Kelemena.

W paryżu znaleziono liczne odezwy i nielegalne pisma chorwackie, które przekazano władzom śledczym w Marsylii. Dokumenty te stanowią olbrzymią plik aktów, dających dokładny obraz wyrotowej propagandy chor-

Spowiedź Malny'ego

Uciekinier z Fontainebleau przyznał się do udziału w zbrodni

Aresztowany w Melun spiskowiec Malny był badany w ciągu 10-ciu godzin. Dochożenie prowadził przedstawiciel francuskich władz śledczych z udziałem szefa jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa Simonovica.

Z zeznań Malny'ego wynika, że prawdziwego nazwisko brzmi Mio Kraj. Jest on urodzony w Chorwacji w Kopyrnicy w r. 1908.

mnie przebiegł ku samochodowi, ugodziła mnie w nogę. Przewieziono mnie do szpitala Beauveau.

Oto, co widziałem własnymi oczyma i przez obiektyw mego aparatu.

wackiej.

W całej akcji policyjnej we Francji biorą żywy udział przedstawiciele jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa, co ułatwia zadanie władz francuskich.

Kelemen zidentyfikowany z terrorystą macedońskim Georgiewem

Policja bułgarska otrzymała z Paryża odciski daktyloskopijne Kelemena. Po sprawdzeniu w archiwach policji sofijskiej i po porównaniu nadesłanych odcisków z odciskami palców macedończyka Georgiewa, stwierdzono, iż należą one do tej samej osoby.

Ostatnie nowości jesienne: K. TURZYŃSKI

Płaszcz, ubrania, kapelusze, wszelką bieliznę męską, krawaty, tylko w firmie: Gdynia, Świętojańska 9. Tel. 1593. 7240 Tel. 1593.

Japonia żąda równości zbrojeń morskich z Anglią i St. Zjedn.

Wznowienie rokowań w Londynie

W Anglii wylądowała delegacja rządu Stanów Zjednoczonych i Japonii, którzy wezmą udział w rozmowach wstępnych na temat zbrojeń morskich, jakie obecnie zostały wznowione po przerwie, która trwała od lipca. Na czele delegacji japońskiej stoi admirał Yamamoto, który jest członkiem sztabu generalnego marynarki japońskiej. Do pomocy zostali mu dodani ambasadorowie japońscy w Londynie Matsudaira i w Paryżu Sato.

Rząd Stanów Zjednoczonych reprezentuje Norman Dawis, którego doradcą technicznym jest admirał Standley.

Rokowania toczyć się będą narazie drogą rozmów dwustronnych. Przewidziane jest, że przedewszystkiem nastąpi spotkanie między delegacją brytyjską i japońską, potem między amerykańską i brytyjską i wreszcie między amerykańską i japońską. Celem tych rozmów jest przygotowanie gruntu dla przyszłorocznej konferencji morskiej.

Przewidziane jest, że rozmowy te potrwać do Bożego Narodzenia.

Japończycy domagają się mają zwiększenia ustanowionego na podstawie traktatu waszyngtońskiego stosunku sił morskich między W. Brytanią, St. Zjednoczonymi i Japonią — 5:5:3. Japonia żądać zamierza zupełnego parytetu między flotami wojennymi trzech mocarstw na zasadzie ogólnego tonażu. Stany Zjednoczone są stanowczo przeciwne zmianie obecnego stosunku i dążyć będą do utrzymania traktatu waszyngtońskiego.

Ze strony brytyjskiej wskazują, że ze względu na swoje położenie geograficzne bezpieczeństwo Japonii nie potrzebuje tak wielkiej floty, jak W. Brytania, której posiadłości są rozrzucone po całym świecie i która musi bronić odległych morskich szlaków handlowych. Rozmowy rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Za parę tygodni do rozmów tych przyłączy się również delegacja Francji i Włoch.

W kilku wierszach

Łotewskie sfery wojskowe obchodzą 15-letnie obłęcia przez obecnego ministra wojny GEN. BALODISA, naczelnego dowództwa nad armją łotewską. Prasa w obszernych artykułach podkreśla zasługi jubilat w okresie walk o niepodległość Łotwy.

W Rydze odbyła się eksportacja do portu moskiewskiego zwłok słynnego TENORA SOWIECKIEGO SOBINOVA, który, wracając z Marienbaudu do Moskwy, zmarł w Rydze na udar serca. W eksportacji wzięli udział liczne sfery teatralne stolicy Łotwy.

W miejscowości Ponsee koło Tulina w dolnej Austrii został ZAMORDOWANY PRZEZ UDUSZENIE tamtejszy burmistrz Kaiblinger. Policji nie udało się dotychczas wysledzić sprawców, jak również ustalić motyw zbrodni. Rocznica urodzin KRÓLA KAROLA ob-

chodzona była bardzo skromnie ze względu na żalobę dworską zarządzoną po zgonie króla Aleksandra. Na uroczystym Te Deum obecni byli członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i szereg dygnitarzy państwowych.

Posel RP. w Brazylii p. Grabowski podejmował śniadaniem przybyłych na kongres eucharystyczny w Buenos Aires DOSTOJNIKÓW KOŚCIELNYCH: JE. prymasa Polski kardynała Hlonda oraz biskupów Kubinę, Radońskiego i Okoniewskiego. W przyjęciu wzięli udział minister Spraw Zagranicznych Brazylii Nuncjusz Apostoelski w Rio de Janeiro ambasadorowie Argentyny i Francji, prezes Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego, arcybiskup Serajewa, szereg osób z duchowieństwa brazylijskiego, korpusu dyplomatycznego i sfer towarzyskich.

zawsze będą gotowi ewentualne kwestje sporne likwidować w drodze bezpośredniego porozumienia.

Po tych deklaracjach zasadniczych broni p. Forster partję narodowo-socjalistyczną przed zarzutem, że dąży ona do zaostreżenia stosunków między Niemcami i Polakami w Gdańsku, by utrzymać Niemców gdańskich na odpowiednim poziomie napięcia uczuciowego. Twierdzi on, że żadna partja gdańska, tak jak narodowi socjaliści, o to się troszczyła, by w Gdańsku zapanował spokój i by Polacy mogli korzystać z przysługujących im w Gdańsku praw. Jako dowód słuszności tych twierdzeń przytacza p.

Forster ustępy swojej mowy, wygłoszonej w dniu 20 czerwca r. ub. na Wiebenwall. Przy końcu swych wywodów polemizuje p. Forster z autorem artykułu „Gazety Polskiej”, by zakończyć następnie zdaniem, że „cała siła narodowo-socjalistycznego ruchu poświęconą jest utrzymaniu starego niemieckiego Gdańska, który z Polską pod każdym względem chce żyć w pokoju”.

Pragnęlibyśmy, by słowem przywódcy gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej towarzyszyły odpowiednie czyny gdańskich czynników miarodajnych, a to przede wszystkim na polu organizacji gdańskiego szkolnictwa.

Strajk głodowy górników na Węgrzech zlikwidowany

Strajk górników w Pleciokocólach został zakończony. Prowadzone pomiędzy przedstawicielami rządu a delegatami górników rokowania doprowadziły do całkowitego porozumienia.

Po przyjęciu przez strajkujących zaproponowanych przez rząd warunków, 738 robotników opuściło po 108-godzinnym strajku kopalnię. Wiadomość o przetrwaniu strajku przyjęta została wszędzie z wielkim zadowoleniem.

Zde zak samochodowy antena

Z Shenectady (USA) donoszą, iż inżynierowie General Electric Cy posługiwali się zde-rzakiem auta, którym jechali przez ulicę miasta, jako antena. Przy pomocy tej zaimprovizowanej anteny potrafili prowadzić podczas jazdy rozmowy z radiostacją w Sydney, w Australji.

Rozmowa trwała 60 minut. Jest to pierwsza tego rodzaju próba uwieńczona całkowitem powodzeniem.



Kultura i sztuka

Drogą ciernistą do wspaniałych wyników Nasza rozmowa z nestorką pionierów szkoły polskiej w Brazylii

Polacy w Brazylii! Wiemy, że tworzą silnie zorganizowane skupiska. Mają szkoły świetlicę, organizacje polskie. Znamy nazwy Parana, Kurytyba, Rio de Janeiro. Witaliśmy na Zjeździe Polaków z Zagranicy przedstawicieli naszych brazylijskich rodaków. W muzeum polonji amerykańskiej w Poznaniu oglądaliśmy liczne dary polonji brazylijskiej — obrazki, fotografie, pamiątki. Wiemy to wszystko, ale nie znamy, ani życia, ani rozwoju, ani wreszcie szalonej w swym natężeniu walki o byt polskich emigrantów, rozszaniych szeroko w trzech wielkich stanach Brazylii.

Na zjeździe ostatnim słyszeliśmy kilka nazwisk działaczy polskich w tym kraju, zetknęliśmy się z działalnością Romana Paula, rzeźbiarza Zaka i nestorki kolonji polskiej sędziwej Janiny Krakow. Ale nikt z nas nie wie na czym działalność ich polegała, jak wielkie w życiu Polonji brazylijskiej położyli zasługi i kim właściwie są ci „Polacy w Brazylii”.

P. Janina Krakow nestorka nauczycielstwa polskiego w Brazylii

Dlatego też, gdy przed kilkoma dniami spotkałem bawiącą przypadkowo w Gdyni 83-letnią Janinę Krakow, przez parę godzin z nieślabnącym zaciekawieniem słuchałem opowiadań tej niezwykłej staruszki.

Janina Krakow, to nazwisko, które nam w Polsce nie albo prawie nie mówi. Owszem parę osób lepiej zorientowanych w sprawach kolonji polskich w Paranie łączy je ze szkolnictwem polskim w Brazylii, z życiem Polonji w Kurytybie, z jakimś odznaczeniem, jakimś związkami z I Brygadą. Takich jest jednak bardzo mało.

Nawet ci, którzy znają osobiście sędziwą panią Krakow również więcej się o jej życiu domyślają, niż się o niem mogą dowiedzieć, gdyż w opowiadaniach sympatycznej, wesołej, niezwykle inteligentnej i powściągliwej, młodej staruszki, nigdy nie zachodzi słowo „ja”.

Opowiadania te są pięknym w swej prostocie i wymowie przeglądem wielkich a cichych czynów Polaków na dalekim, obcym lądzie Południowej Ameryki.

Niestety brak w nich miejsca dla samej pani Krakow. A jednak w historii Polonji brazylijskiej zajmuje ona jedno z pierwszych, o ile nie pierwsze nawet miejsce. Janina Krakow jest jedną z najwybitniejszych działaczek polskich wśród emigracji. Działalność tę rozpoczęła już przed 60 laty w Paryżu, gdzie jako młoda, pełna zapału, przedsiębiorczości i patriotyzmu kobieta stworzyła do dnia dzisiejszego istniejącą, „Bratnią Pomoc Polaków”. Ona to w wędrownych po całej Francji, w zapadłych dziurach prowincjonalnych wyszukiwała dawnych żołnierzy-powstańców, przemierzających gdzieś z głodu, w obcym obojętnym dla nich środowisku. Ona skupiała ich pod jednym dachem w Paryżu, gdzie po latach nędzy i tułaczki znów czuć się zaczęli ludźmi.

Ona to przed 30-lety przeniosła się z Paryża do Kurytyby przybyła tam z myślą organizacji polskiego szkolnictwa i wreszcie nadludzkim wysiłkiem wiary i woli stworzyła własnym kosztem pierwszą szkołę powszechną — pierwszą uczelnię z językiem wykładowym ojczystym, będącą źródłem 270 szkół polskich, które w 30 lat później gęstą siecią pokryły stany Parana, Sao Paulo i Rio Grande do Sul.

P. Krakow przez 30 lat tworzyła najwyższe ognisko polskie w Kurytybie skupiające dokoła siebie nieliczną inteligencję, tworząc z niej nową, świadomą swej polskości i swych wartości moralnych.

„Za pomoc Legionom”

Dzielną nauczycielką „bakalarką Parańską”, (tak bowiem nazywała siebie pani Krakow w pracy, gdzie wyjawienie nazwiska organizatorki było konieczne), utrzymywała ściśle łączność z krajem. O łączności tej świadczą nazwiska parańczyków, którzy jakoś zdążyli wyruszyć z Oleandrów krakowskich na bój o wolność. O łączności tej świadczą odznaka I Brygady, przesłana przez Komendanta Legionów za pośrednictwem Marszałka Szymańskiego

skromnej nauczycielce w Kurytybie z wymownym uzasadnieniem „za pomoc Legionom”. Musiały więc być zasługi i to zasługi nieprzeciętne, skoro Marszałek Piłsudski nadał jej raczył najzaszczytniejszą odznakę Polski, walczącej o swe prawa i przyszłość.

W poszukiwaniu uczniów po stepach Parany

Do Kurytyby przyjechałam przed 34 laty — opowiada staruszka. — Przyjechałam z myślą utworzenia pierwszej szkoły polskiej. Poszło to z wielkim trudem. Chłopi koloniści słysząc o swe prawa i przyszłość, początkowo nie chcieli o posyłaniu dzieci do szkoły. Naco im szkoła? „Myśmy do szkoły nie chodzili i dobrze nam z tem”. Nie można ich było namówić. Warunki pracy były bardzo ciężkie. Inteligencji prawie zupełnie nie było. Ci, którzy spotkali się, dzielili się zasadniczo na dwie kategorie — ludzi co ucieczką do dalekiej Parany ratowali się przed sankcjami kodeksu karnego, oraz takich, których przywiódł tu w poszukiwaniu zapomnienia „rozbite serce”.

Bracia Suchorscy zakładają szkoły i hodują mandjokę

Ale mimo wszystko udało mi się przezwyciężyć napotykaną przeszkodę. Wkrótce po przyjeździe do Kurytyby poznałam dwóch braci Suchorskich z Plockiego, stawiających również swe pierwsze kroki na ziemi brazylijskiej. Oni też zapalili się do organizacji szkolnictwa. Jeden otworzył szkołę w Garaunie, a drugi w Noemi. Były więc już trzy szkoły polskie.

Jednemu z Suchorskich zawdzięcza swe istnienie wielka, coraz lepiej rozwijająca się kolonja Ponta Grossa. Wówczas na nieurodzajnej glebie tej kolonji chłopci-emigranci wyhodować nie mogli żadnej rośliny. Chcieli masowo opuścić kolonję, gdzie się już zagospodarowali. Chcieli zburzyć te początki świeżo wzniesionych gospodarstw. Suchorski błagał ich, by pozostali, by nie porzucali Ponta Grossa. Przekonywał ich, że na tej ziemi uprawiać można „mandjokę”, z której robi się mąkę i kaszę. Ale na urodzaj mandjoki trzeba czekać

Ci z „sercem rozbitym” byli naogół bardzo kochani i dobrzy ludzie. Pomogli mi w mojej pracy. Urządziłam więc pierwszą szkołę polską. Ale jak zdobyć uczniów?? Codziennie więc wychodziłam w stępy i błakałam się w poszukiwaniu dzieci. Na drodze swej spotykałam gromadki brudnych, obdartych, wymizerowanych dzieciaków. Kazałam zwykle zaprowadzić się do rodziców. Trudno wyobrazić sobie ciemnotę i nędzę, jaką znajdowałam w chałupach kolonistów. Trudno uwierzyć na jaką upór napotykały prośby o posyłanie dzieci do szkoły.

Zresztą nie tylko ze strony ciemnych kolonistów napotykałam złą wolę. Przeciwno mej pracy rozpoczęła się energiczna nagonka w prasie. Nazywano mnie „paryską żebraczką”, ostrzegano przed moją działalnością. Kampanję tę rozpętała księża werbiści, tworzący w kolonjach straż przednią ekspansji niemieckiej.

Tak samo ostatnio ohydna kampanja jednego z pismideł parańskich przeciwko „niebezpiecznej działalności” generała Strzebińskiego miała również swe źródło w dużym stopniu w tej organizacji.

aż dwa lata. Te dwa lata minęły więc na ustawicznym przekonywaniu chłopów, aby wytrwali. Wreszcie nadszedł czas pierwszych zbiorów, które zadecydowały o dalszych losach Ponta Grossa. Dziś jest to bogata i zasobna kolonja.

Nikt nie uwierzy, jakie piękno przeszli obydwa Suchorscy w walce nie tylko o kulturę polską, ale w ogóle o jej najelementarniejsze zasady. Jak trudno zwalczać było pijaństwo, odzwyczajając chłopów od moonej wódki „kaszasu”. A jednak wszystko się powoli ułożyło.

Powstawały nowe szkoły, i początkowo pracowały dorywczo. Raz nie było uczniów, innym razem brakło nauczyciela. Pracowano z przerwami, ale pracowano aż do ośmiu, kiedy powstanie Polski Niepodległej ujęło tę pracę w ramy stałej organizacji.

Dzisiaj w Brazylii mamy 270 szkół polskich.

(Ciąg dalszy w nast. dodatku „Kultura i sztuka”)

Fryderyk Chopin

W 82 rocznicę zgonu genialnego Kompozytora Polski

Dnia 17 bm. minęła 85 rocznica zgonu genialnego Kompozytora Polski Fryderyka Chopina.

Fryderyk Chopin urodził się dn. 22 lutego 1810 r. w Żelaznej Woli, jako syn Francuza, osiedlonego w Polsce od szeregu lat i Polki, Justyny z Krzyżanowskich. Kształcił się w Warszawie i w 20-tym roku życia wyjechał zagranicę, był już artystą-kompozytorem, który posiadał w swej tece szereg pierwszorzędných dzieł. Opuszczając dn. 2 listopada 1830 roku Warszawę, nie przypuszczał Chopin, że już nie zobaczy więcej ukochanego miasta. Gdy wybuchło powstanie listopadowe, chciał artysta wrócić do kraju, lecz słabe jego zdrowie nie pozwoliło niestety na to.

W Paryżu, ówczesnej stolicy świata, zdobył Chopin w krótkim czasie ogólne uznanie i

slawę znakomitego pianisty i genialnego kompozytora. Zachwycają się nim najwybitniejsi muzycy Europy, a dwór rosyjski ofiaruje mu miejsce nadwornego pianisty. Odrzuciwszy tę propozycję, podróżuje Chopin po Europie. Ciężko chory wraca do Paryża i tu w nocy z dnia 16 na 17 października 1849 roku kończy życie.

Chopin pozostawił przeszło 200 utworów, w tem dwa wspaniałe koncerty na fortepjan i orkiestrę, pieśni, utwory kameralne, oraz szereg wspaniałych dzieł ściśle fortepianowych jak: polonezy, ballady, sonety, mazurki, walce, preludja, etudy, nokturny i t. d.

Utwory Chopina z każdym rokiem zyskują na żywotności. Chociaż przepojone nawskroś duchem polskim w triumfalnym pochodzie przez najwybitniejsze estrady zdobyły świat cały.

Notatki kulturalne

KANDYDAT FIŃSKI DO NAGRODY NOBLA.

W sferach literackich wymieniają tu jako ewentualnego kandydata do nagrody Nobla wielkiego fińskiego pisarza F. E. Sillanpaa.

Sillanpaa pochodzi z chłopów i w utworach swoich przedstawia przedewszystkiem typy robotników i chłopów. Jednym z bardziej znanych dzieł jego jest powieść „Życie i słońce”.

NIEZNANY OBRAZ VAN DYCKA.

Znawcy potwierdzają autentyczność niedawno odnalezionego w Szwecji portretu angielskiego filozofa i męża stanu sir Kenelina Digby, pendzla Van Dycka.

Wartość tego brązu oceniana jest na 100 tys. koron szwedzkich. Obraz prawdopodobnie zostanie wysłany na sprzedaż do Ameryki.

RUINY ZATOPIONEGO MIASTA SANYANG.

Z Szanghaju donoszą, że rybacy chińscy odkryli nad jeziorem Tai-ha leżącym na granicy prowincji Cze-Kiang i Kiang-Su ruiny miasta Sanyang, zatopionego przed kilkuset laty.

SZKOŁY TECHNICZNE DLA BADACZY POLARNYCH.

W r. b. otwarty będzie w Z. S. R. R. szereg szkół technicznych dla badaczy okolic podbiegunowych. W Leningradzie — Technicum Hydrograficzne, w Archangielsku — Technicum Morskie i w Moskwie specjalne kursy dla radiotelegrafistów i meteorologów polarnych.

WIELKI FUNDUSZ KULTURALNY W FINLANDJI.

W Helsingforsie utworzono wielki fundusz kulturalny nazwany imieniem największego pisarza fińskiego Aleksja Kivi. Z funduszu tego udzielane będą zapomogi dla fińskich poetów i pisarzy.

PODRÓŻ SOWIECKIEGO ŁAMACZA ŁODÓW.

Z Petropawłowska na Kameczatec donoszą, że przybył tam po 6-miesięcznej podróży sowiecki łamacz lodów „Krasin”. „Krasin” brał udział w akcji ratowniczej „Czeluskiń”, a następnie udał się na wyspę Wrangla, dokąd zawioził i

Nie nosim czap rogowych...

W związku z 10-leciem Korpusu Ochrony Pogranicza zamieszczamy poniżej miłą piosenkę „Kopistów”, która rozbrzmiewa przy każdej okazji na wschodnich granicach Rzeczypospolitej.

Nie nosim czap rogowych
Ni krętych szmat na łydkach
Lecz gwardja z nas dobrana
I dzielna i niebrzydka
Otocza nas tu przepych:
Łan nieba, las i basta.
Gwizdźmy na uroki
I na pokusy miasta.

Bo Korpus Pogranicza
To nie jest byle co!
Choć żyje na odludziu
Kraj cały kocha go.

Wśród borów, pól i jezior
Mieszkamy jak królowie,
Karmimy ciała słońcem,
A wodą pijem zdrowie.
Dla gościa z głębi kraju,
Gdy w strony nasze zajdzie,
Prócz słońca i prócz wody
Gąsiorek też się znajdzie.

Bo Korpus Pogranicza
To nie est byle co!
Gdy gościa czem uraczy,
To nikt nie pozna go.

Romansów nam się nie chce,
Choć czujem bożą wolę,
Bo więcej wrażeń dają
Zasadzki i patrole.
Bawimy się wesołej
I szczerzej niż w stolicy.
Od czego jest harmonja
I radjo na strażnicy?

Bo Korpus Pogranicza
To nie jest byle co!
Samotny, lecz wesoły,
Bo kocha dolę swą.

Kto mówi, że mu służba
Jak młynski cięży kamień,
Że źle mu na granicy —
Ten warjat, albo kłamię —
Rycerskie bowiem harcę
To rozkosz, a nie męka —
Więc kto nie służył w KOP-ie
Z zazdrości niechaj pęka!

Bo Korpus Pogranicza
To nie jest byle co!
W nim służyć Polsce wiernie
Największy zaszczyt to.

Dział Muzyczny w Bibliotece Narodowej w Warszawie

Biblioteka Narodowa w Warszawie otworzyła Dział Muzyczny, celem ułatwienia muzykologom ich badań oraz skoncentrowania dorobku polskiej kultury muzycznej i ważniejszych dzieł zagranicznych.

Dział Muzyczny Biblioteki Narodowej zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do społeczeństwa, ażeby zechciało czynnie uczestniczyć w pomnażaniu skarbnicy kultury muzycznej przez nadsyłanie nut, książek o muzyce i t. p.

Na życzenie ofiarodawcy nazwisko jego zostanie utrwalone na darze.

Biblioteka prosi o kierowanie przesyłek na ręce kierownika Działu Muzycznego prof. dr. Juliana Pułkowskiego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32.

Wiadomości wydawnicze

Nadstane do Redakcji

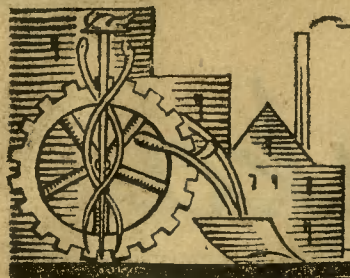
A. KOWALSKI: Lutnia w tornistrze. — Warszawa. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 3,20 zł.

— JÓZEF MACZKA: Starym szlakiem. — Wydanie III, z przedmową I. A. Teslara. Nieznanymi wierszami poety uzupełnił i wstęp napisał P. J. Hausvater. Warszawa. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 3,50 zł.

WŁADYSŁAW WAGNER: Podług słońca i gwiazd Warszawa. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 3,50.

WITOLD BOEHM: Zwalczenie starzenia się. Jak osiągnąć wiosnę wroty do późnej starości. Warszawa. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

gdzie zlurował przebywających tam od 2 lat członków jednej ekspedycji polarnej. W czasie ostatniej podróży łamacz lodów „Krasin” zrobił przeszło 2 i pół tys. mil angielskich. Plan kolejowej podróży jest bardzo poważny.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Powiat chodzieski uniezależnił się od niemieckiej elektrowni w Pile

Nowy sukces w rozbudowie gospodarstwa narodowego ma do zanołowania wysunięty na północny skraj Wielkopolski i graniczący z Niemcami — powiat chodzieski.

Powiat chodzieski został zelektryfikowany w r. 1913, przyczem centrala elektryczna w Chodzieży ożerpała energię z Elektrowni w Pile. W odróżnieniu od polskiej rzeczy utrzymał się aż do bież. roku, co było wysoce niernormalne i dla interesów polskich szkodliwe. Co roku powiat chodzieski przekazywał 120 tysięcy złotych do Rzeszy Niemieckiej, placąc Elektrowni w Pile za energię elektryczną, z wyraźną szkodą dla polskiego stanu posiadania.

Dopiero w bież. miesiącu, dzięki inicjatywie starosty chodzieskiego Siekierzyńskiego i dyrektora Skwierczyńskiego z Niezychowa oraz przy poparciu czynników decydujących, powiat chodzieski przestał zasilać swoją centralę elektryczną energią, pochodzącą z za granicy państwa. Istniejące w sąsiednim powiecie wzniesione Zakłady Elektryczne w Niezychowie przeprowadziły własnymi środkami dwie linie przesyłowe przez Atanazy do Chodzieży i zaplanowały powiatową chodzieskiemu energię elektryczną, pochodzącą z polskich źródeł prądu. Zyskał na tem ogromnie powiat chodzieski, wzmocniona została poważna placówka przemysłowa.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

ZNIŻKA CEN CUKRU SPOWODOWAŁA ZWIŻKĘ KONSUMCJI

Cukrownie polskie sprzedały w wrześniu rb. na rynku wewnętrznym ogółem 23.186 ton cukru w wartości cukru białego wobec 19.828 ton we wrześniu 1933 r. Eksport cukru wyniósł 2.989 t., gdy we wrześniu 1933 r. wyrzucił się cyfra tylko 907 ton.

GIEŁDA W MANCHESTERZE NOTUJE ZWIŻKĘ CEN BEKONÓW.

Według wiadomości otrzymanych z Londynu przez organizację przemysłu bekonowego, giełda londyńska notowała w dniu 12 bm. cenę za centnar bekona w szylingach: polski — 72 do 76, litewski — 72 do 77, estoński — 75 do 77, łotewski — 74 do 77, duński 79 do 84, szwedzki — 77 do 79, holenderski — 74 do 79.

W porównaniu do tygodnia poprzedniego, ceny bekona polskiego pozostały w Londynie bez zmian, natomiast giełda w Manchesterze notowała bekon wyżej o 2 szylingi na centnarze w porównaniu do notowań z tygodnia poprzedniego. Zwyżka ta nastąpiła na skutek zmniejszenia dostawy bekona z poszczególnych państw, oraz jednoczesnego ożywienia sprzedaży.

GENA PRĄDU ELEKTR. UZALEŻNIONA OD CENY WĘGLA.

W dniu 16 bm. odbyło się zebranie rady Związku Elektrowni Polskich. Najobszerniej dyskutowano nad sprawą węglową z względu na to, że w przeważającej ilości elektrowni są stosowane formuły cen prądu zależne od zmiany cen węgla, przyczem zależność ta sięga 50 procent. Rada Związku zleciła, aby zostały przeprowadzone dokładne studia nad ustaleniem nowego miernika przy zmianach cen prądu w zależności od warunków gospodarczych.

SPADEK CYFRY UPADŁOŚCI W POLSCE.

W pierwszych 8 miesiącach rb. ogólna cyfra upadłości wynosiła 177 gdy w odpowiednim okresie 1933 r. wyrzuciła się cyfra 234, w roku bieżącym więc nastąpił znaczny spadek cyfry upadłości. W woj. centralnych ogłoszono 106 upadłości, wobec 142 w pierwszych 8 miesiącach 1933 r., w zachodnich 40 (54), w południowych 29 (27) i w wschodnich 2 (11).

Zagraniczne

PRZYMUSOWE CENY NA DREWNO OKRĄGLE W NIEMCZECH

Jak donoszą z Berlina, w wyniku konferencji przedstawicieli urzędu leśnego Rzeszy, ministerstwa rolnictwa i aprowizacji oraz skarbu, ukazało się rozporządzenie urzędowe w kwestii kształtowania się cen za drewno okrągłe.

Rozporządzenie zaznacza, że w bieżącym sezonie rębnym jest zasadniczo niedopuszczalne, ażeby cen drewna produkcyjnego niemieckiego, zwyżka cen drewna iglastego normalnej jakości będzie uważana za nadmierną, gdy przekroczy cenę średnią uzyskiwaną w ubiegłym roku gospodarczym.

PRZYPUSZCZALNY ZBIÓR TYTONIU W BULGARJI.

Według informacji Banku Rolnego w Sofii, tegoroczny zbiór tytoniu w Bułgarii wyniesie około 20 milionów kg. Zbiór ten będzie ilościowo mniejszy niż w latach poprzednich, lecz jakościowo ma być lepszy.

Prawo upadłościowe

ukaze się w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 12 bm. przyjęty został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie upadłościowym. Z ważniejszych postanowień nowego projektu należy wymienić następujące:

Kupiec, który zaprzestał placenia długów, będzie uznany za upadłego. Upadłość spółki akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i osoby prawnej, będącej kupcem, jak również spółki jawnej, lub komandytowej, znajdującej się w stanie likwidacji, będzie ogłoszona także wówczas, gdy majątek ich nie wystarcza na zaspokojenie długów.

Krótkotrwałe wstrzymanie placenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości.

Nie może być ogłoszona upadłość fundacji ani osoby prawnej prawa publicznego.

Ogłoszenia upadłości może żądać dłużnik, jak również każdy z jego wierzycieli. Żądanie to, oprócz wierzycieli, mogą zgłosić: a) w stosunku do spółki jawnej każdy ze spółników, w stosunku zaś do spółki komandytowej każdy ze spółników, odpowiadających bez ograniczenia za zobowiązania spółki; b) w stosunku do innej spółki i osoby prawnej — każdy, kto ma prawo reprezentować spółkę lub osobę prawną sam lub łącznie z innymi osobami; w stosunku do spółki i osoby prawnej, będących w likwidacji, — również każdy z likwidatorów.

Kupiec rejestrowy obowiązany jest nie później, niż w ciągu 2-ech tygodni od dnia zaprze-

stania placenia długów zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, chyba że wniosek podanie o otwarcie postępowania układowego. Reprezentant spółki akcyjnej, spółki z o. i. i osoby prawnej oraz likwidator spółki jawnej lub komandytowej również są obowiązani zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w ciągu dwóch tygodni od dnia ujawnienia, że majątek spółki lub osoby prawnej nie wystarcza na zaspokojenie długów, chyba że wniesli podanie o otwarcie postępowania układowego. Kto nie wykona obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, odpowiada za szkodę, wyrządzoną przez to wierzycielowi. Kilka osób odpowiada solidarnie.

Ogłoszenie upadłości spółki jawnej, lub komandytowej nie pociąga za sobą samo przez się ogłoszenia upadłości spółników.

Śmierć dłużnika nie stanowi przeszkody do ogłoszenia jego upadłości, jeżeli wniosek o ogłoszenie będzie złożony w ciągu roku od daty śmierci. Ogłoszenia upadłości może żądać także każdy ze spadkobierców dłużnika. Zgłoszenie wniosku przez spadkobiercę nie oznacza przyjęcia spadku.

Dalsze przepisy projektu dotyczą skutków ogłoszenia upadłości oraz postępowania upadłościowego.

Jednocześnie z powyższym projektem Rada Ministrów przyjęła również projekt przepisów wprowadzających prawo upadłościowe.

Rejestracja zasiewów nasion oleistych celem regulowania ich produkcji i kontyngentowania zasiewów

Jak wiadomo, Polska posiadała dotychczas niedobór w zakresie tłuszczów roślinnych, wskutek tego znaczna ich ilość musiała być sprowadzana z zagranicy. W dążeniu do stworzenia samowystarczalności w tej dziedzinie, Rząd rozciągnął opiekę nad produkcją krajowych nasion oleistych, czego przejawem jest zawarcie pod egidą Rządu umów między zorganizowanymi producentami nasion oleistych a przemysłem olejarskim, dotyczących warunków sprzedaży tych nasion. Celem tych umów jest zapewnienie naszym producentom zbytu nasion oleistych po odpłacalnych cenach. Pierwsza z tych umów obowiązująca do 5 stycznia 1935 r., ustala szczegółowe warunki dostawy do olejarni i ceny rzepaku i rzepiku, druga zaś obowiązująca do 10 kwietnia 1935 r. ceny miesięczne nasion lnu i konopi.

Warunkiem osiągnięcia na stałe odpłacalnych cen jest, aby produkcja krajowa nasion oleistych była ściśle dostosowana do rozmiaru zapotrzebowania przemysłu olejarskiego. Ze względu jednak na bardzo poważny wzrost powierzchni obsiewu w r. b. rzepaku i spodziewane zwiększenie obszaru zasiewu innych nasion oleistych na wiosnę, może powstać już w bliskiej przyszłości nadwyżka produkcji tych nasion ponad istotne zapotrzebowanie rynku krajowego i

możliwość eksportu. Wobec powyższego, celem uniknięcia spadku cen na nasiona oleiste, zachodzi konieczność regulowania ich produkcji i w związku z tem kontyngentowanie zasiewów, podobnie, jak to ma miejsce przy burakach cukrowych.

Wobec tego Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7 — zaprowadza rejestr zasiewu nasion oleistych na terenie Wielkopolski i Pomorza i zwraca się do pp. producentów tych nasion, aby we własnym interesie do dnia 1 listopada br. podali do Stowarzyszenia dokładną powierzchnię obsianą rzepakiem ozimym i projektowany obszar zasiewu na wiosnę rzepiku, rzepaku jarego, lnu, konopi, maku i gorczycy. Dotrzymanie tego terminu jest konieczne, gdyż Stowarzyszenie musi zaraz po tym terminie zgłosić zarejestrowany na terenie zachodnich województw obszar zasiewu Oleistych w Warszawie, który prowadzi rewizję ogólnokrajowy i kieruje całą akcją dotyczącą produkcji i zbytu nasion oleistych. Zaznacza się, że producenci zapisani w rejestrze zasiewu nasion oleistych będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni przy rozdziale kontyngentów nasion oleistych w przyszłości.

Normy opodatkowania na rzecz powodzian przyjęte dla Pomorza

Na poniedziałkowym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Pomocy ofiarom powodzi przyjęto do zatwierdzającej wiadomości normy opodatkowania się na rzecz powodzian, ustalane i uzgodnione pomiędzy Centralnym Komitetem i zainteresowanymi stowarzyszeniami, związkami przemysłowymi, kupcami itd.

1) Dla rolnictwa przyjęto normy 3 kg. żyta oraz 10 kg. kartofli w stosunku do ha użytkowanej roli. Dla obliczenia wysokości zbiórki z terenów leśnych przyjęto 5 ha lasu za 1 ha użytkowanej roli (odnośnie normy podanej dla lasu należy brać pod uwagę obszar lasu użytkowanego).

2) Robotnicy rolni i leśni opodatkowali się po 5 funt. żyta miesięcznie od każdego członka (deputanta) przez 10 miesięcy.

3) Przemysł handel i przedsiębiorstwa pokrewne przyjęły normę 15% od zasadniczej ceny wykupywanego świadectwa przemysłowego. Taką samą kwotę zadeklarował Związek kupców oraz rzemieślników.

4) Restauracje z wyszynkiem napojów alkoholowych — 1% od sumy obrotu, osiągniętego ze sprzedaży wyrobów monopolowych dla przedsiębiorstw I. katej. w ciągu 11 miesięcy, a dla przedsiębiorstw II. i III. kat. w ciągu 6 miesięcy. (To samo restauracje sprzedające napoje alkoholowe poniżej 2½%).

5) Apteki 1 grosz od każdej recepty, załączanej w ciągu roku ubiegł. z tem, że ofiary, wpłacone zostaną w 3 ratach.

6) Adwokaci opodatkowali się do wysokości pobieranego przez władze skarbowe podatku obrotowego 2,5% przez 1 kwartał.

7) Własność nieruchomości miejskiej przyjęła normy, uchwalone przez ogólnokrajowy zjazd w Warszawie, mianowicie równowartość opłat wpłaconych na rzecz Funduszu Pracy za okres 2 kwartałów.

8) Normy dla bankowości i spółdzielczości zostaną ustalone przez sekcję finansową Wojew. Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi w porozumieniu z odnośnymi Związkami i Stowarzyszeniami.

Wzrost spożycia cementu w okresie bezkartelowym

We wrześniu roku bieżącego upłynął roczny okres bezkartelowy w polskim przemyśle cementowym. W ciągu tego okresu t. j. od 1 października 1933 r. do 30 września r. b. zbył cementu wyniósł ogółem 660 tysięcy ton, wobec 365 tysięcy ton w poprzednim roku kartelowym.

Cena cementu w okresie kartelowym wynosiła 8 złotych za 100 kg. loco fabryka z opakowaniem, zaś obecnie 2 złote. Czworokrotna więc niższa cena cementu wywołała w okresie bezkartelowym prawie dwukrotny wzrost spożycia cementu.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 17 października 1934 r.

Żyto 25 ton 16,85—17—17,50; pszenica standardowa 15 ton 18—17—17,50; jęczmień: brow 21—21,25; jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 17—18; owies 17—17,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 24—25; gat. IB 0—65% wł. w. 23—24; gat. II 55—70% wł. w. 18,25—19,25; razowa 0—05% wł. w. 19,25—19,75; poślednia pon. 70% wł. w. 15—16; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 31,75—33,75; gat. IB 0—45% wł. w. 28,25 do 29,25; gat. IC 0—35% wł. w. 27,25—28,25; gat. IE 0—65% wł. w. 25,25—26,25; gat. IIA 20—55% wł. w. 23,25—24,75; gat. IIB 20—65% wł. w. 22,75—24,25; gat. IID 45—65% wł. w. 22,25—22,75; gat. III 55—65% wł. w. 17,75—18,25; gat. IIIA 65—70% wł. w. 15,75—16,75; gat. IIIB 70—75% wł. w. 13,25—13,75; razowa 0—95% wł. w. 18,75—19,75; otręby: żytnie w. 11,25—11,75; pszenne miakie stand. 10,75—11,25; pszenne średnie stand. 10,75—11,25; pszenne grube 11—11,50; jęczmień 22,50—13,50; rzepak zimowy bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 41—44; gorczyca 49—52; siemię lniane 42—45; groch: Wiktorja 41—45; Folgera 30—34; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,75—4,25; jadalne nadnotedkie 2,50—3; fabryczny za kg% 0,13; płatki ziemniaczane 11,50—12,50; makuch lniany 17,25—18; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 18—19; kokosowy 15—16; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnotedkie luzem 9—9,50 strut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 17 października 1934 r.

Owies 16,75—17; rzepak zimowy 38—39; koniuczyna: czerwona 130—150; biała 90—120; żółta 70—90; mak niebieski 40—43; ziemniaki fabryczna za 1 kg% 12% grosza.

Ogólne usposobienie: wyciekające.

GDŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk, 18. 10. 34. Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10,75—11; żyto 120 funt. kons. 10,70; jęczmień: I jakości eksp. 12,75—13,25; średni według próby 11,60—12,20; 114—115 funt. eksp. 11,15; 110—111 funt. eksp. 10,85; 105—106 funt. eksp. 9,25; owies kons. 9,90—10,70; groch Wiktorja 24—29,50; otręby: żytnie 7,40; pszenne 7,50; gorczyca żółta 27—32,50; mak niebieski 23—28.

Notowania powyższe rozumieją się w guldach gdańskich za 40 kłn.

DOWÓZ DO GDŃSKA

Gdańsk, 18. 10. 34. W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 30 ton; żyta 2132 ton, jęczmienia 1267 ton, owsa 30 ton, zboża strączkowego 204 ton, otrąb i makuchów 15 ton; nasion 50 ton.

GDŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Gdańsk, 18. 10. 34. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,84—57,96; dolar 3.02½—3.04½; marka niemiecka 109—112.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,83—57,94; Berlin 123,25—123,50; Nowy York 3.0370—3.0430; Londyn 14.92½—14.96½.

Notowania powyższe rozumieją się w guldach gdańskich. Tendencja: stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 17 października 1934 r.

Belgia 123,65, 123,96, 123,34; Berlin 213,40, 214,40, 212,40; Gdańsk 172,72, 173,15, 172,29; Holandia 358,70, 359,60, 357,80; Londyn 25,87, 26,00, 25,74; Nowy Jork telegr. 5,23½, 5,26½, 5,20½; Paryż 34,90, 34,99, 34,81; Praga 22,16, 22,15, 22,05; Sztokholm 133,40, 134,05, 132,75; Szwajcaria 172,73, 173,16, 172,30; Włochy 45,33, 45,45, 45,21.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4% poz. inwest. 118,50—118,25; 5% poz. konwersyjna 68,50—68,35; 6% poz. dolarowa 74,50; 4% poz. premj. dol. 54,25; 7% poz. stabiliz. 79—78,63, drobne 79,25—79; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 77; 8% l. z. ziemskie dol. 51; 5% l. z. Kielc z 1933 r. 49; 4½% l. z. ziemskie 55,25; 4½% l. z. m. Warszawy 68,25; 5% l. z. m. Warszawy 63,50—64,25—63,50; 5% l. z. C. stochowy 54; 8% l. z. Kallisa 51,50; 5% l. z. Lublina stare 57,50; 5% l. z. Łodzi 55,00; 4½% obl. Warszawy 5 emisji 47,25.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów przeważnie mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 95,25—95,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 27; Węgiel 12,50; Lillpop 11,25—11,15—11,20; Ostrowiec 21,90; Pannowcy 7,50.

Poważne zmniejszenie opłat sądowych

Projekt dekretu o kosztach sądowych

Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierający przepisy o kosztach sądowych. Zmiany, które wprowadza omawiany projekt do obowiązujących obecnie przepisów z 1932 roku, mają na celu: 1) obniżenie kosztów sądowych; 2) uproszczenie systemu ich pobierania; 3) dostosowanie obowiązujących przepisów do zmienionego stanu ustawodawstwa; 4) usunięcie wątpliwości w wykładni dotychczasowych przepisów.

Trwające od dłuższego czasu przesilenie gospodarcze spowodowało konieczność poddania rewizji wysokości opłat sądowych. Dlatego też projekt zmierza w kierunku obniżki opłat i w szczególności przyjmuje zasadę regresji. W art. 23 dekret postanawia, że w postępowaniu sporadycznym i egzekucyjnym pobiera się następujące opłaty: wpis, opłatę od podań i załączników, opłatę kancelaryjną, opłatę za doręczenie, kaucję kasacyjną. Według art. 24 wpis jest stosunkowy i stały. Według art. 25 wysokość wpisu stosunkowego zależy jest od wartości przedmiotu sprawy i wynosi:

1) przy wartości przedmiotu do 5 tys. zł. włącznie — 2 proc.; 2) przy wartości przedmiotu do 50 tys. zł. — 1 i pół proc.; 3) przy wartości przedmiotu ponad 50 tys. — od pierwszych 50 tys. zł. — 775 zł., od nadwyżki zaś 1 proc.

W związku z tą najbardziej zasadniczą zmianą, która wywrze swój skutek we wszystkich przypadkach pobierania opłaty w postaci wpisu stosunkowego, całego lub ułamkowego pozostaje obniżenie niektórych opłat stałych.

Powiększono zatem ilość uwolnień od opłat sądowych, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych. Według art. 4 uwolnienie od opłat sądowych służy: 1) Skarbowi Państwa i podmiotom prawnym, za które działa Prokurator Gen. R. P.; 2) instytucjom ubezpieczeniowym, w sprawach, związanych z ich ustawową działalnością; 3) P. K. O.; 4) Bankowi Gosp. Kraj. i Państwowemu Bankowi Rolnemu. Minister Sprawiedliwości może w porozumieniu z innymi ministrami przyznać uwolnienie od opłat sądowych przedmiotom, które działają w interesie państwa.

Co się tyczy uwolnień przedmiotowych, zostały uwolnione bądź w całości bądź częściowo od opłat m. in.: sprawy, dotyczące wyłącznie wymiaru, lub zwrotu opłat; podwójne apelacje, wnoszone przez tę samą stronę; wnioski o zabezpieczenie powództwa; podania o przyspieszenie postępowania; niektóre załączniki.

W kierunku uproszczenia systemu pobierania opłat zmierzają przepisy, dotyczące pobierania opłat za doręczenie. Opłaty te, która dotychczas należała do t. zw. kosztów postępowania, nadano charakter opłaty sądowej. Szczegółowo unormowanie tego zagadnienia zostanie załatwione w rozporządzeniu wykonawczym. Minister Sprawiedliwości zostaje upoważniony do umarzania zaległych w postępowaniu cywilnym i należnych Skarbowi Państwa opłat sądowych.

Spiesz z ofiarą powodzianom!

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Początek szepnął sam do siebie ledwo poruszając wargami.

— Tak mi się coś zdaje, Pietrku, że nie masz się czego gryźć! Mam coś takie wrażenie, że zarówno Aleck Curry jak i prawo będą się musieli obejść smakiem. W każdym razie niewątpliwie przyłożę do tego odpowiednich starań.

Co ustaliwszy łatwiej mu już było usnąć.

Pietrek długo jeszcze siedział przy ogniu.

Brzozy polana spłonęły rozsypując się na czerwone i czarne węgle, w miarę zaś jak cienie gęstniały wokół obozu, chłopa czuł się coraz bardziej opuszczony i samotny. Dotrzymywały mu towarzystwa jedynie rozliczne wizje wytworzone w gasnącym zarzewiu. Z jasnością niesamowitą, aż bolesną w swej dokładności, powracały obrazy lat minionych, dzieciństwo, młodość, ojciec uwielbiany i tak zawsze bliski, marzenia i sny, z których dzisiaj nie zostało nic prócz popiołu. Ze spokojem i odwagą zrodzonymi z nadmiernej cierpienia, gotów był na przyjęcie wszystkiego cokolwiek go w dalszym życiu czeka. Walka, w znaczeniu fizycznego

zmagania, dobiegła już końca, więc narzeczcie mógł wrócić do domu. Co do tego nie miał żadnych wątpliwości, i nawet instynkt samozachowawczy nie mógł tutaj nic zmienić. Co czeka go po powrocie do osady Pięciu Palców, o tem niech już los decyduje.

Miał w obecnej chwili wrażenie, że Mona znajduje się tuż obok, i że wyraża protest gwałtowny. Walcząc w obronie ojca stał się przeciw wyrzuceniu społeczeństwa. Świat jest szeroki i wielki, posiada niezliczoną masę kryjówek. Czyż nie lepiej skryć się gdziekolwiek, narzeczona zaś będzie mu towarzyszyć.

Pietrek położył się wreszcie spać z twarzą zmienioną cierpieniem, rankiem zaś, Carter, chłodny i rozważny zaczął dyskusję na ten sam temat.

— Mogłeś się chyba przekonać, — mówił — jak olbrzymie są lasy. Wędruj na północ, nad Yukon, lub na Alaskę. Dopilnuj już, aby Mona trafiła do ciebie bezpiecznie.

Pietrek pokiwał głową przecząco.

— Przekonałem się również, jak to jest, gdy się człowiek kryje śród błot i chaszczy, mając ukochaną osobę powierzoną swojej pieczy. Takim właśnie był

Przy naprawie bulwaru obok mostu Gdańskiego w Bydgoszczy wykopano starodawną barękę

Przy przeprowadzonej obecnie naprawie bulwaru przy moście Gdańskim w Bydgoszczy która przewiduje również zlagodzenie zakrętu koryta Brdy naprzeciw magazynu wojskowego, podczas rozkopywania nabrzeża — natrafiono na kilkunastometrową barękę. W łodzi tej której kształt i konstrukcja świadczy o dość starej dacie, będącej obecnie przedmiotem do

Oszust, który wyzyskiwał bezrobotnych otrzymał należną mu karę

W poniedziałek 15 bm., przed Sądem Grodzkim w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Herbertowi Hakenbergowi, z zawodu tapicerowi, oskarżonemu o dopuszczenie się szeregu oszustw na szkodę swych pracowników.

W pierwszej połowie bieżącego roku Hakenberg umieszczał w „Słowie Pomorskim” drobne ogłoszenia, zapomocą których poszukiwał do swego warsztatu tapicerskiego pracowników. Warunkiem przyjęcia kandydata do pracy było wpłacenie przez niego kaucji w wysokości od 150 do 250 zł.

Amatorów Hakenberg znalazł kilku. Byli to wszyscy niezamożni bezrobotni. Od niejakiego Grabowskiego pobrał jako kaucję 200 zł., a od Szulca i Jaskóły wziął po 150 zł. Dla zachowania pozorów „uczciwości” Hakenberg, by zatrudnić wymienionych robotników, kazał im czyścić stare sprężyny, nakładać siano do materaców itp., zaś po 2 tygodniach bez skrępowań zwalniał ich z pracy, nie oddając im naturalnie pobranych kaucji.

by los Mony, całe lata udreki, aż do haniebnego końca. A koniec przyjdzie prędzej czy później. Wolę już spłacić dług prawu, i mieć zupełną swobodę — potem.

Była to ostatnia próba jaką uczynił Carter. Od tej pory spokojnie towarzyszył Pietrkowi w jego powrotnej wędrówce, pozornie, czy też w rzeczywistości całkowicie pogodzony z losem.

W połowie maja znaleźli się w pół drogi między jeziorem St. Joe, oraz Height of Land, oddaleni od osady Pięciu Palców jeszcze o dobrych sto osiemdziesiąt mil wędrówki.

— Za tydzień będziemy na miejscu. — Rzekł pewnego dnia Pietrek.

— Chyba że potoki i strugi spęcznieją od roztopów — dodał Carter.

Wiosna miała tego roku czar niezwykły. Powietrze przesycała słodka woń. Sosny, jodły i cedry rozciąły zapach żywiczny, krzepiący niby balsam leczniczy. Pękały pąki topoli. Ptaki wracały z wyraju. Na stokach wzgórz, kiedy objawiała się silniej operacja słoneczna, śnieg stajal już całkowicie, zieleniała szmaragdowa murawa, te zaś spośród kwiatów, które wykiełkowały pod śniegiem, poczynały na wet kwitnąć. Z ułamanych gałęzi ściekał gęsty sok, a pomiędzy ziemią i niebem, dniem i nocą trwał cichy szep, niby głos budzącego się życia, wezwanie do kojarzenia się w pary, do macierzyństwa do radosnego szczęścia i beztrioski.

Obaj, Pietrek i Carter, jakkolwiek wyczuwali zmianę w przyrodzie, nie brali bynajmniej udziału w powszechnej radości. Wzbrane strumienie i rzeczki powstrzymały ich w pochodzie, tak iż najpierw zwłoka poczęła się liczyć na godziny, później zaś na całe doby. Carter cieszył się z tego, lecz się z zadowoleniem nie zdradzał. Zmienił się z dniem każdym coraz bardziej. Twarz jego podawanemu chłodna, zbrózdzona głębokimi liniami, zachowała wyraz surowy, lecz przebiegała w niej już pewna miękkość, w oczach zaś przysięgło okrucieństwo. W głębi duszy jednakże czuł niejaką obawę na myśl o dniu przybycia do osady Pięciu Palców, obawę, ale nie strach.

Pietrek nie objawiał wcale szarpącego nim niepokoju, lecz w oczach coś mu czasami zmętniało, co Carter tłumaczył sobie po swojemu. Pietrkowi nie szło bynajmniej o osobiste niebezpieczeństwo, gdyż tak się już żył z przekonaniem, że trzeba uiszczyć dług wobec prawa, iż przestał się lękać przyszłości.

Bał się natomiast zmian, jakie mogły zajść w osadzie podczas jego dwuletniej prawe nieobecności. W ciągu tak długiego czasu, Aleck Curry mógł zdziałać wiele złego. Nie wyobraża sobie wcale, jakie to zło mogło przyjąć formy, lecz temwięcej dreczyły go najróżnialsze posępne możliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Były komunista i kryminalista na czele bojówki endeckiej

Członkowie Stronnictwa Narodowego iza księdza i walczą rewolwerami na Jasnej Górze

(r) Poznański organ Związku Młodych Narodowców „Czuwamy” podaje dwa wymowne fakty z działalności bojówek endeckich w Łodzi i Częstochowie. W Łodzi grupa członków Str. Nar. napadła lokal młodych narodowców.

Napastnicy znieczyli słownie księdza kanonika Rogozińskiego, który swego czasu wystąpił ze Str. Narodowego. Robili wrażenie jakiejś bandy bolszewickiej, i pokaleczyli wiele osób. Kierownikiem bojówek; był, jak okazało się, szwec z zawodu b. komunista, który siedział pół roku w kryminalu. Kiedy odmówiono mu wejścia do lokalu krzyknął: „chłopcy na noże”. Bojówkarze po zdemolowaniu lokalu wyszli ze słowami hymnu młodych: „depem podłość, fałsz i brud”.

Jak to było w Częstochowie — pisze „Czuwamy” — jak Str. Nar. walczy i z jakim przedmiotami pobożności przychodzi na Jasną Górę np. z odważnikami w rzemieniach, rewolwerami, rurami gazowymi — tak samo jak w Łodzi, o tem nie trzeba szeroko pisać, gdyż podały to już gazety codzienne. Tylko w Częstochowie policja zabrała te wszystkie rzeczy.

Oto do czego doszło Str. Nar. Bojówkarzom endeckim przywodzi b. komunista i kryminalista, a bojówkarze znieczyli słownie w niesłychany sposób tego samego księdza kanonika Rogozińskiego, którego przed kilkunastoma miesiącami Str. Nar. w perfidny sposób znieczyli w oficjalnym przez siebie wydany komunikacie. Na Jasną Górę przychodzą z rewolwerami i innymi narzędziami, by i tam robić awantury i krwawe bijatyki. Gangrena moralna i zdziwienie partyjne szerzą się w zatrważających rozmiarach.

Aby przedstawić w całej pełni cynizm i obłudę endecką zwrócimy uwagę na jedną z notatek zamieszczonych w „Piełgrzymie”. Dowiadujemy się z niej, że były przez związek towarzystw powstańców i wojaków w Poznaniu, dr. Celichowski, znany działacz endecki, przybył samochodem do Wielki. Tam powitał go b. prezes pomorskiego związku (rozwiązane zarządzaniem władzy) i „kilku Rycerzy Jezusa Eucharystycznego z sztandarem”.

Politykować wolno, ale politykę endecką dekorować lub osłaniać sztandarem bractwa kościelnego to coś więcej niż cynizm. Zwłaszcza po „sukcesach narodowych” w Łodzi i w Częstochowie.

Programy radiowe

PIĄTEK, 19 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,52 Gimnastyka, 7,15 Dziennik poranny, 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty), 7,35 Chwilka pań domu, 7,40 Zapowiedź programu, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Pol. 12,10 Piosenki w wyk. E. Turner (sopran) i E. de Muro Lomanto (płyty), 12,45 Pogadanka dla kobiet z Krakowa, 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Koncert popul. z udz. solistów (płyty), 13,30 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45 Koncert Ork. salon. Ark. Flato, 16,45 Audycja dla chorych, 17,15 Koncert soli-

stów. Wyk.: M. Mokrzycka (sopran) i J. Tol-kacz (fortep.). Akomp. L. Urstein, 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Mościcki, 18,00 Wiadomości rolnicze, 18,10 „Życie kult. i artyst. stolicy”, 18,15 Recital skrzypcowy C. Franz: Akompanj. J. Lefeld. 18,45 (Z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt”) „Lew” — dyr. Żabiński, 19,00 i 19,30 Muzyka lekka z kaw. „Adria”, 19,20 Pogadanka aktualna, 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sportowe, 20,00 „Jak spędzić święto?” 20,05 Pogadankę muzyczną wygl. p. K. Stomenger, 20,15 Koncert symfon. z Filharmon. Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. P. Scheinpfluga i E. Maïmardi (wioloncz.). 22,30 Recytacja poezyj. „Humor naszych ojców” (Balucki, Belmont, Płaskowski, Szober) — recytuje p. T. Frenkiel, 22,40 Koncert reklamowy, 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 Muzyka lekka z rest. hotelu „Bristol”.

Dzięk



w Bydgoszczy

piątek
19
paździer.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek: Łukasza Ew. — Piątek: Piotra z Alkantary

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 21 bm. pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek kapitalna komedia „Pieniądz to nie wszystko”. Żywiołowe oklaski zachwyty i rozbawienia przerywają warki pod niezwykle oryginalnej akcji scenicznej, pełnej humoru i szczerego sentymentu.

W sobotę premiera Molierowskiego arcydzieła w przekładzie T. Boy-Zelenkiego „Le-karz mimowoli” z dyr. Stomą w roli głównej, oraz „Historja o człowieku, który posłubił niemowę” A. France'a. Obie sztuki reżyseruje gościnnie p. Kazimierz Korecki znany na tutejszym gruncie niedościgniony mistrz w swoim fachu.

W niedzielę, o godz. 16 po cenachniżonych „Towarzysz”, wieczorem zaś „Płasznik z Tyrolu”, operetka Zeller'a.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Sympowie pustyni”.
APOLLO: „Przedmieście”.
BAŁTYK: „Kabiria”.
KRISTAL: „Czar wiedeńskiego walca”.
REWJA: „Wróg we krwi”.

Informator

dla przyjeżdżających
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57
13.55, 15.30, 18.01, 19.58, 21.26, tranzytowy
23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.40, (do Lasko-
wic), 3.56, 5.50 (do Laskowic), 7.35, 12.13, 13.13,
(do Laskowic) 17.17, 20.03, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło—Piła: 0.01, 6.15, 10.49, 14.45, 19.46
Unisław—Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10,
21.55.

Inowrocław—Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45,
13.40, 18.10, 20.40, 22.25.

Wągrowiec—Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2.21,
13.40.

Losy kl. I-szej 31 Loterii Państwowej

są do nabycia w Kolekturze
Tow. Kredytowo-Oszczędnościowego Bydgoszcz,
Hermana Frankego nr. 1.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa
kuchnia wyśmienite ciastka.
Restauracja „ADRIA” smaczne obiady, wy-
borowe wódki i piwa Dworcowa 24

Wieczory teatralne „PTASZNIK Z TYROLU”

operetka w 3 aktach Karola Zeller'a

Karol Zeller wszedł do historii muzyki operetkowej i jedno z najpocześniejszych zajął w niej miejsce... mimochodem, niechcący, niemal przypadkowo. Nie uprawiał rzemiosła muzycznego zawodowo. Nie wypadał! Był bowiem rzeczywistym radcą dworu i piastował wy-soki naówczas urząd nac. departam. w austriackim ministerstwie oświaty. Noblesse — obli-gel Kochał muzykę, pasjonował się nią zażar-cie, jakkolwiek nie uczynił z niej głównego przedmiotu swoich zajęć i zainteresowań. Brzdąkał na fortepianie tak sobie do ucha, na własny użytek, uczył nawet do konserwa-torium, którego nie ukończył, a w którym dla zabicia czasu, dla sportu przetrzął, zresztą niezbyt systematycznie, tajemnice kontrapunktu i harmonji. Ale to wszystko jeszcze za mało, by imać się prób konstruktywnych, twórczych. Miał szczęściarza „na dobitek” i talent, żywy, dostatni i ten go dopiero pasował na prota-gonistę lekkiej Muzy.

Pan hofrat utrzymywał kordjalną komitywę z dwoma swymi podwładnymi, referentami mi-nisterjalnymi: Michałem Westem i Leopoldem Helderem. Wieczorami przesiadywali w trójkę w zacisznym, przytulnym i zadymionym „griechenbajzlu” przy wyśmienitem, słynnym na Wiedniu piwie i pogwizdywali najnowsze prze-boje operetek Jana Straussa i Müllöckera, któ-re wszzechładnie opanowały stolicę naddunaj-ską, zapędzając w kozi róg i rugując z serc lekkich, lekkomyślnych i celiwych przytem wiedeńczyków nawet południową krwistość mu-zyki Verdiego.

Ładne, co! — zauważył sentencjonalnie pewnego wieczoru nacelnik wydziału ministe-

Z miasta

— Danciną na rzecz przedwiości Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 17 w sali hotelu „Pod Orłem”.

— Zw. właścicieli małych nieruchomości przy BBWR Koło Bielawki. Zebranie w so-botę, dn. 20 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Fe-rencza przy ul. Pierackiego 18. Referat wygłosi p. red. Wacław Górnicki.

— Ponowne obniżenie ceny nafty. Ukazało

Mundurujemy oddziały Zw. Strzeleckiego

Już 119 strzelców maszeruje w mundurach

Łańcuch ofiar na mundury dla Zw. Strze-leckiego rośnie. Codziennie przybywa kil-ka nowych ogniw. Codziennie nowe umun-durowane czwórki strzelców dołączają do szeregu.

Wczoraj na liście szlachetnych Ofiaro-dawców zanotowaliśmy:

P. dr. Bermański deklarował jeden mun-dur i wzywa p. wicedyrektora P. K. P. Ba-tyckiego, p. plk. Pomazańskiego, p. plk. Po-wierze, p. nac. świderskiego i p. inż. Sza-chtowskiego.

P. nacelnik Boryczko deklarował jeden mundur i wzywa do poparcia akcji p. dyr. inż. Kozubka, dyr. I. K. R. p. Lisieckiego, p. nacelnika Ertla, p. radcę Wł. Wojcie-chowskiego i nac. I. K. R. p. Łobodę.

Firma Less i Meiser w Bydgoszczy o-fiarowała zł 16.

P. ref. M. Dzbański deklarował jeden mundur i wzywa p. nac. Bujakiewicza, p.

W ciągu 19 lat życia doczekał się 13 kar sądowych Młodego rekordzistę z miejsca przymknęto gdyż na jaw wychodzą coraz to inne sprawy

Zaledwie 19 lat życia łączący Paweł Siuch-niński ma „za sobą” (przed sobą przyszłość na-turalnie) przeszłość kryminalną tak bujną i bo-gatą, że tylko bardzo mało „klientów” sądowych może mu dorównać. Obiecuując ten młodzieniec przedwczoraj zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy poraz niewiadomo któ-ry, by opuścić salę rozpraw, ale już w towarzy-stwie dozorcę więziennego — poraz trzynasty z wyjątkiem skazującym.

Siuchniński w ostatnim wypadku odpowiadał tylko za „drobnostkę” dla niego, a mianowicie

się obwieszczenie Zarządu Miejskiego, regulu-jące cenę maksymalną sprzedaży nafty oświe-łeniowej na 44 gr za litr w detalicznym oby-cie. Nowa cena obowiązuje z dniem 18 bm. Po-bieranie wyższych cen jest wzbronione.

— Stow. b. Armji Polskiej we Francji, Pla-cówka Bydgoszcz. W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 18 w Sekretarjacie Zw. Inwalidów Wo-jennych R. P., ul. Marszałka Focha 39 — od-będzie się walne zebranie członków placówki.

— Organizacja P. W. K. do O. K. podaje do wiadomości, że Sekretariat przyjmuje zuży-tą garderobę dla powożan. Wszelkie reperacje uskutecznią na miejscu Sekcja Pracy. Zgłaszać się można we wtorki i piątki w godzinach od 5—7-ej.

— Tow. Śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu w czwartek, dn. 18 bm. o godz. 19 w szkole Pi-ramowicza przy placu Kościeleckich. W sobo-tę, dn. 20 bm. wieczorem towarzyski o godz. 20 w salce „Leninga”.

— Dyrekcja Państw. Gimn. Humanistyczne-go zawiadamia, że konferencja wywiadowcza odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 15 w zakładzie przy ul. Grodzkiej 18.

Komisarza Wł. Kołacińskiego i p. nac. Retza.

Dom Towarowy B-cia Mateccy mun-durują dwóch strzelców, jednego z miasta, drugiego z powiatu i wzywają do poparcia akcji brata swego Edmunda Mateckiego, właściciela hurtowni win J. Goerdel przy ul. Długiej.

P. Polakowski, dyrektor Państw. Gim-nazjum Klasycznego ofiarował jeden mun-dur i wzywa dyr. Państw. Szkoły Przemysłowej p. inż. Semiradzkiego i dyr. Szkoły Rolniczej p. Jemielewskiego.

P. dr. Kantak ofiarował jeden mundur i wzywa do poparcia akcji p. mgr. Wiktora Radeckiego.

P. dr. Baranowski ofiarował jeden mun-dur i wzywa p. dr. Fr. Nowickiego.

Apelujemy nadal do ofiarności społeczeństwa Bydgoszczy i powiatu bydgoskie-go.

za „niewinną” kradzież roweru dokonaną nie-dawno na podwórzu Ubezpieczalni Społecznej na szkodę pracownika hurtowni tytoniowej Cywiń-skiego. Po rozprawie, która zakończyła się ska-zaniem Siuchnińskiego, jako niepoprawnego recy-dywyisty na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia Sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie pod-sądowego, jako zawodowego złodzieja. Siuchniń-ski ma jeszcze kilka podobnych spraw w toku, co w konsekwencji grozi mu pozbawieniem praw obywatelskich i osądzeniem na dłuższy czas za krótkami.

„Dzień opieki polskiej nad rodaka-mi na obczyźnie”

W związku z mającym się odbyć 4 listopada b. r. „Dniem opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie”, na zebraniu bydgoskiego Oddziału Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, który obradował pod przewodnictwem ks. kan. Stepczyńskiego ub. poniedziałku w Domu Kato-lickim przy Farze — postanowiono zorganizować kwestę. Oprócz zbierania funduszy na pomoc materialną dla wychodźców polskich, żyjących w liczbie zgórą 8 miljonów na wszystkich kątach świata — Stowarzyszenie zamierza także zbierać książki dla emigrantów, oraz przygo-towywać referaty.

„Tydzień P. B. K.”

W ub. wtorek w sali starostwa odbyło się ze-branie Polskiego Białego Krzyża w którym wzię-li udział przedstawiciele władz z p. starostą dr. Stefanickim na czele, oraz reprezentanci organi-zacji społecznych, związków, stowarzyszeń i pra-sy, celem omówienia programu „Tygodnia P. B. K.”

Obrady zagała przewodnicząca PBK. p. H. Stabrowska podnosząc szczerze cele jakim słu-ży organizacja. Następnie przewodniczący po-szczególnych sekcji podali programy imprez; po-ranku w Teatrze, akademji, zwiędzenia świetlicy żołnierskich itd.

Niezwykle licznie zebrani przedstawiciele po-szczególnych organizacji zadeklarowały swą współpracę w pracach „Tygodnia P. B. K.”.

Brak lampy spowodował poważne uszkodzenie elektrycznej sieci tramwajowej

Przedwczoraj wieczorem, przy końcowym przystanku tramwajowym na Wilczaku, gdy po przełożeniu anteny do rozpoczęcia nowego kursu tramwaj linii „C” ruszył — wadliwie za-łożona rolka pociągnęła a sobą drut, który zko-lei wywrócił maszt przytrzymujący sieć elektryczną. Na szczęście oberzło się bez nieszcze-śliwego wypadku i porażenia prądem. Uszko-dzenie to które powstało jedynie chyba z brak-lampy na końcowym przystanku, gdzie ob-sługa wozów odwraca anteny, spowodowało blisko dwugodzinną przerwę w ruchu komuni-kacji tramwajowej.

Włamanie do zakładu elektrotechnicznego

Wezorajszej nocy nieznani złodzieje dokonali śmiałego włamania do zakładów elektrotechni-cznych firmy Bucholz przy ul. Gdańskiej 38. Łu-pem sprawców padły dwa radjodzwonki, 30 zł. gotówki, która znajdowała się w kasie podręcznej w bilonie, oraz większa ilość znaczków pocztowych, przechowywanych w książce portyjnej.

O włamaniu powiadomiono natychmiast I ko-misarjat policji, oraz wydział śledczy.

ralnego — i takie proste, potoczyste. Osta-tecznie i ja-bym „takie coś” wykombinował. Snują mi się po głowie jakoweś „śpiwki”, tyl-ko do czego je przyczepić? Skąd wziąć li-retto? Właściwie wyjście je powinni — przy-jaciół — machnąć! Czasu macie w bród. I jakby tam nie było, jesteście przecież do ka-dukta referentami. Zatem referujemy, by jaki taki był z was pożytek.

Jak się im uradziło, tak też i wyczyniło. W latach osiemdziesiątych puścili w świat wie-deński „Sztzygara”. Już sama zapowiedź pre-mjery wzbudziła niebywałą sensację. Radca dworu — muzykantem! To pachnie skandalem. Powodzenie „Sztzygara” — o!brzymie. Kryty-ce entuzjastycznie konkludują: oczywisty ta-lent. Dwór wobec tego przyniósł pobłażliwie oczy i raczy łaskawie nie zauważyć operetko-wej surprizy urzędników ministerjalnych. Za-chęceniu uznaniem, przedkładają w pięć lat póź-niej (z. 1891) dyrekcji Theater an der Wien „Ptasznika”. Sukces, zwłaszcza muzyczny, jeszcze większy! Jedynie z tekstem przykry ambaras. Libreściści przebrali markę, mocno przeholowali. „Wink” zgóry: albo pan hofrat zaprzestanie kontynuowania muzycznych „na-rowów”, albo też poda się natychmiast do dy-misji. Zeller zamiłki. Żył jeszcze po owym „skandalu” 6 lat. W tece pośmiertnej znale-ziono mniej wartościowe wodewile, szwanki i kilka ciekawie pomysłanych pieśni.

Tak oto ten amator, ten dyletant — jak go współcześni, zawistni profesjonalści pogardli-wie przezwali — wzbogacił klasyczną literatu-rę operetkową jednym z najbar dziej uroczych dzieł. Tkwi w nim zadziwiająca obfitość me-lodycznej gracji, nieprzepartry oraz lirycznego nastroju, głęboki, męski, nierozmazany senty-mor, przepłatany interwałami rubaszego hu-moru i ponętne dowcipu. Polichromja orkie-

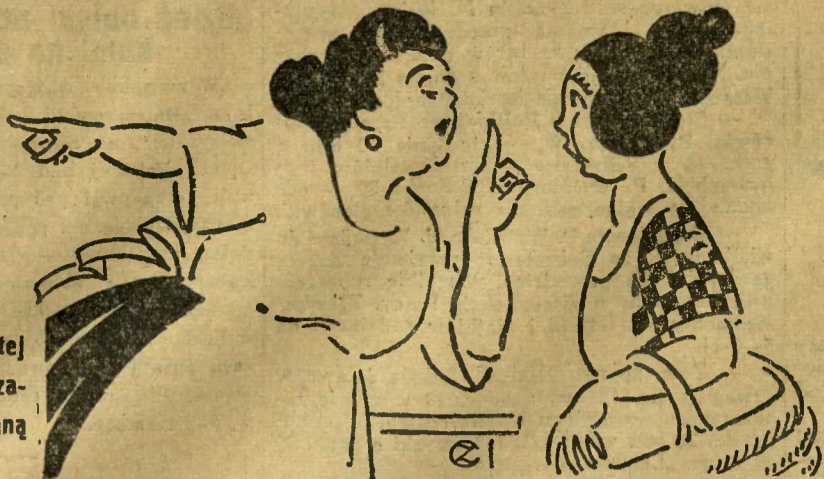
stralna o bogatym, szlachetnym rysunku orna-mentacyjnym rozgrzewa ciepłem harmonji. Ter-cetu i finału aktu pierwszego muzykodziłby się i sam Offenbach. Słowem powodzenie naj-przedniejszego gatunku, pełna inwencji i sma-ku. Teatr nasz zainaugurował sezon operetko-woy suma cum laude. Przedewszystkiem dob-rę głosów bezmała — operowy. Dawno już nie mieliśmy tak szczęśliwie skompletowanego ze-społu wokalnego. Zaczęć jednak od kapelmis-trza, por. Paula Kuczery, gdyż jemu — po prawdzie — przypisać należy lwią część po-wodzenia sobotniego wieczoru. Jakiż to żywio-łowy, a przytem subtelny muzyk! Jakaż kul-tura w interpretowaniu partytury, ileż w nim wyczuwania stylu, jakiż dar artystycznego fra-zowania. Rzecz tak lotną i ziewna, jak ów specyficznie wiedeński „reiz” zdołał całko-wicie uchwycić i muzycznie zmaterjalizo-wać. Nuty nie są dlań jedynie schematycznym znakiem pisarskim. Umie wypełniać treścią puste między niemi miejsca, wydoby-wać zaklęty w nich przez kompozytora czar. Wreszcie imponuje zmysłem koordynowania wszelkich współzynnków tak wokalnych jak i orkiestralnych dla wydobycia pełnego, celne-go efektu muzycznego. Bravo!

Z pośród grających prym wiodła siłą talen-tu odwórczego, rzetelnością kunsztu śpiewa-czego p. Jadwiga Fontanówna (Krysia). Arty-styka ta nie jest nam obca. Nieraz już w cza-sie gościnnych występów zachwycała nas so-ba. Temperament i wigor unosi małą tę i wdzięczną osobkę tak porywiście, iż urasta na oczach, wypełniając sobą całkowicie ramy sce-niczne. Gra sercem, śpiewa duszą. I tą szcze-rością i bezpośredniością scenicznego wyży-wania się ujawnia. Fontanówna posiada tajem-nicę racjonalnego operowania głosem, z natury ciepłym, dźwięcznym i jędrnym, acz niewielkim.

Brzm; zaokrąglenie, w górnym rejestrze silnie i pewnie. Arja z koloraturą porwała publicz-ność. Nabytku tego powinnować należy Dy-rekcji. Niemniej udaly był pomysł zaangażo-wania p. Marji Nochowicz. Uroda, postawna i pełna dystynkcji aparycja oraz wykwiłtna po-wściągliwość ruchów pozwoliły p. Nochowicz ucieleścić księżniczkę z prawdziwego zdarze-nia. Sopran p. Nochowicz piękny o metalicz-nym polysku, jednak jeszcze niezgłębiony, za-jasny, za „trzęszy”. W roli tytułowej wystąpił stary i dobry nasz znajomy p. Witold Rychter. Aktorsko i głosowo stęzał i zmędział. Tenorem swym o miękkiej, aksamitnej średnicy włada muzykalnie i kulturalnie. Popisową arję od-spiewał z widocznym wzruszeniem, które „chy-cilo” widownię. Ma duzo charme'u. Czwartym, z „nowojuszy” był p. Zygmunt Rewkow-ski. Aktor o dobrych warunkach zewnętrznych ujmującej powierzchowności, swobodnej grze i miłym głosie, proszącym się o wyszkolenie. Ze „starych” — Morozowiczowa (baronowa Ade-laida) — doskonała, Downunt (baron Weps) — pyszny, Dzwonkowski (dziek) — grot-eskowo kapitalny, niemniej ucieleszony gościnnie występujący p. Folański, p. Ziemiński — dobry. Liczne grono „mimów” zamykała p. Kalczan-ka, której wyborny, potężny w brzmieniu so-pran górował w partjach zespołowo-chóralnych nad wszystkimi innymi głosami. Szkoda, że niema środków na oszlifowanie tak cennego materiału. Walc wykonalni udanie Eugenia Popielewska i Jan Fabjan, którzy po siedmiu latach zawitali z powrotem do Bydgoszczy. Chór pod wytrawną ręką p. Kuczery intonował czysto, śpiewał pewnie. Śpiew jego brzmiał rozlegle. Reżyserja p. Downunta skrzętna. Kostjmy bogate, wystawa solidna. „Płasznik”, sądząc z przyjęcia na premierze, długo utrzyma się na repertuarze. (gr)



Tylko prawdziwa w tej oryginalnej paczce, zapieczętowana i z podaną ceną



Zwracajcie uwagę na nazwę

kawa „Nachtigal“

i nie kupujcie innej kawy!

Kawa „Nachtigal“ od 1897 r. zawsze dobra!

Ceny za paczkę oryginalną 125 gr:

Nr. 24	28	28	30	32	34	36	40
zł. 0.60	0.65	0.70	0.75	0.80	0.85	0.90	1.00

Nr. 44	52	58	64	72	76	80
zł. 1.10	1.30	1.45	1.60	1.80	1.90	2.00



Dziennie pali i sprzedaje się kilka tysięcy funtów kawy „NACHTIGAL“.

Można znów nabyć u następujących firm:

BYDGOSZCZ, Al. Mickiewicza 7, Wł. Skocka
Chocimska 1, E. Netzel
Chrobrego 1, P. Milanowski
Długa 66, W. Ziółkowska
Dworcowa 33, O. Arlt
Dworcowa 71, A. Gąszczak
Dworcowa 22, J. Grzęda
Dworcowa, E. Kaniasta
Dworcowa 90, Fr. Rychliński
Gdańska 97, M. Domańska
Gdańska 141, F. Gralewska,
właśc. Serówka

Gdańska 174, E. Jung
Gdańska 47a, H. E. Lemke
Gdańska 32, J. Lemańczyk
Gdańska 29, J. Matuszakowa
Gdańska 51, A. Ochimowski
Gdańska 12, M. Przybylski
Gdańska 93, M. Sliwowa
Grunwaldzka, K. Bilecki
Grunwaldzka 79, O. Wegner
Grunwaldzka 61, Fr. Szulerska
Hetmańska 14, A. Cymmer
Jagiellońska 10, J. Sieradzki
Jezuicka 5, K. Wolski
Król. Jadwigi 1, M. Poegeł
Leszczyńskiego 3, R. Bluhm
Lipowa 14, E. Kryśka
Łokietka 21, R. Wolski
Nakielska 7, Reckzeh
Plac Poznański, Fr. Lewandowski
Podwale 9a, J. Grobelna
Pomorska 51, O. Fischer
Pomorska 21, L. Krajewski
Poznańska 9, W. Rutkowski
Racławicka 18, G. Ruskowska
Rycerska 16, W. Swajcer
Sienkiewicza 23, L. Brzakala
Sienkiewicza 39, M. Geiger
Sienkiewicza 24, J. Wyżenkiewicz
Śniadeckich 41, Z. Kostrzewski
Śniadeckich 25, St. Majewski
Śląska 1, J. Sieg
Sowińskiego 28, A. Włodarska
Zygm. Augusta 22, B. Lisiecka
Św. Trójcy 12, W. Hübner
Wein. Rynek 7, M. Malicka
Wein. Rynek 12, F. Rosen
Wileńska 14, G. Cait

CHELMNO, Dominikańska 30, J. Marchlik
Marsz. Focha 34, W. Kraftke
Marsz. Focha 26, M. Mittelstaet
Marsz. Focha 26, O. Reiser
Młynska 8, B. Szulcowa
Polna 13, B. Ziółkowski
Rybacka 3, T. Prełowski
Rynek 25, F. Jeszke
Wodna 1, A. Trykowski

CHELMŹA, Chełmińska 15, B. Kamiński
Jana 10, L. Gumińska
Kolejowa 8, A. Myszowski
Paderewskiego 23, W. Kazmierska
Paderewskiego 12, L. Retmańska
Toruńska 2, M. Bruchwald
Sienkiewicza 5, L. Jabłoński
Toruńska 21, W. Schwarz

CHYLONJA, pow. Morski, M. Filipczykowa
M. John
G. Kaźmierczak
O. Schlomm
B. Szenkowska

CISOWA, pow. Morski, J. Neumann
St. Pranga
K. Urbanska

CZARNKÓW Wlkp., Rynek 16, R. Szulczewski
Drog. pod Lwem
J. Gazecka
CZĘSTOCHOWA, ul. Ciasna 25, Z. Strzelczak
DĄBRÓWKA, pow. Tczew, G. Baniecki
GDYNIA, ul. Portowa, J. Wierzbą
ul. Starowiejska, M. Burczyk
ul. Starowiejska, M. Jakubowski
M. Pomieczyska
GNIEW, Pom. Z. Banaszak
J. Gładkowski
R. Stock

GNIEWKOWO, Sobieskiego 12, W. Męclewski
GNIEZNO, Mieczysława 8, H. Kietzmann
GOLINA n. W., Mickiewicza 16, F. Słomkowski
GRUZIADZ, Chełmińska 81, Br. Gracz
Forteczna 19, F. Pepliński
Forteczna 28, E. Schachtschneider
I. Wollert
Grudziądzka 8, St. Dzierzecki
Hallera 18, A. Tuleja
Kościełki 9, P. Cantkova
Koszary Czarnieckiego, J. Maćkowski
Kwiatowa, A. Mróss
Legionów 5, A. Brzozowski
Legionów 34, K. Prill
Legionów 33, A. Szczepańska
Narutowicza 35, Z. Maćkowski
Narutowicza 33, J. Tulejowa
Ogrodowa 7, E. Paluchowski
Rużkiewicza 7, B. Genderkova
Starorynkowa 5-7, L. Damrath
Szewska 21, A. Piergalska
Pl. 23 Stycznia 14, A. Kędziora
Toruńska 4, E. Królikiewicz, wł. Kuhn
Wybickiego, J. Dessunek
Wybickiego 44, T. Karczyński
Wybickiego 37, F. Klingenberg

INOWROCLAW, św. Ducha 102, Br. Kranz
Włk. Król. Jadwigi 19, H. Schulz
JABŁONOWO Pom., J. Konicki
JELEŚNIA woj. Krak., M. Better
KAMIONKA - Strumilowa,
Słowackiego W. Sowiński

KARWIA, pow. Morski, L. Adolph
KATOWICE, Dworcowa 13, H. Kulpok
Młynska 12, Ch. Breslauer
Sobieskiego 26, A. Galinska
KOWALEWO Pom., Rynek 26, O. Mettner,
Drog.-Ct.

KOŁ. OSTROWITE, J. Felski
H. Lehmann
KROTOSZYN Wlkp., Zdunowska 43, K. Wach
KWILCZ Wlkp., Fr. Ciepłiński
LESZNO, Włk. J. Jurecki
G. Ruksova

LIGNOWY, W. Raszeja
LINOWICE, pow. Starogard, M. Bielska
ŁÓDŹ, Główna 6, H. Ullrich
LUBASZ, pow. Czarnków, M. Mizera,
Drog. pod Lwem

LUBOMIA, G. Śl., ul. Powstańców, J. Grzybeck
MIELESZYN, pow. Gniezno, G. Neugebauer
MIŁOBĄDZ, pow. Tczew, A. Froese
A. Dulski

MNISZEK, pow. Grudziądz, H. Makowski
MROCUA, pow. Wyrzysk 13, H. Łuszczynska
MRZEZINO, pow. Morski, Mylisz
NAKŁO, n. Not., B. Siwczak

NOWE, H. Kraszucki
Fr. Krogoll
A. Piorek
J. Witkowska
NOWA-CERKIEW, J. Wątko
NOWY TOMYSL, J. Neumann
OBORNIKI Pozn., Rynek 23, M. Glusa,
Nowa Drog.

OBLUŻE, pow. Morski, M. Liskowska
OSTASZEWO, pow. Toruński, K. Jankowski
PAWŁOWO, pow. Chojnice, Fr. Gańcza
PELPLIN Pom., F. v. Pruszk
J. Przytalski
POGORZE, pow. Morski, O. Klinger
K. Włosikowa
POLAJEWO Włk., p. Oborniki, P. Ewert
POZNAŃ, Kraszewskiego 9b, A. Gołębecka
Kraszewskiego 4, St. Zawadzki Drog.
ul. Nowa 7, J. Gadebusch
Poznańska 52, J. Zakolski
Rynek Śródeckich, M. Zakrzewska
PRZECHOWO, pow. Świecie, A. Bukoizer
C. Czajkowska

PIASECZNO, K. Machalińska
PUCK, Kościelna 25, K. Konkel
Kościelna 2, W. Schulz
Rynek, L. Adolph
Pokoja 7, J. Jankowski
Rynek 36, P. Brandt
Rynek 32, E. Struck
Szkolna 4, J. Gohr
Wałowa 113, J. Fularczyk
RADCZYN, pow. Chodzież, W. Bötter
RADŁOWO Włk., E. Kadow
REDA, pow. Wejherowo, L. Kozyckowski
H. Mroziński
L. Plocki

ROGOWO, Włk., Rynek, A. Rycyzwoller
ROMBARK, pow. Starogard, M. Świazak
RUDNO Pom., Bonus
B. Ukrzewski
J. Penkowski
RUMJA, pow. Wejherowo, J. Bork
J. Penkowski
RYCZYWÓL Włk., St. Benkel
RYDUŁTOWY, ul. Radlikowice, E. Groborz
SKARSZEWO, p. Kościerzyna, Kaszubowski
właśc. A. Höhne
H. Rexin
E. Welzel

SMOLNO, H. Ellwart
P. Lieske
A. Schröder
STAROGARD, Chojnicka 42, M. Noga
Chojnicka 23, Skonieczny
Gdańska 40, W. Lubiński
Hallera 16, W. Augustyn
Hallera 29, Malinowski
Hallera 21, J. Sieg
Kościełki 36, S. Bojhar
Lubichowska 41, A. Białkowski
Nowa Wieśka 16, K. Nurek
Okrężna, St. Sikora
Paderewsk. 7, E. Hermoia
Rynek, C. Müller
Rynek 9, C. Nagórski
Sambora 8, L. Białkowski

SWARZĘDZ Włk., ul. Wrzesińska 1,
M. Angermann
Warszawska 2, A. Günther
ŚWIECIE n. W., Dworcowa 18, F. Kosicki
Klasztorna 2, E. Klemm
Klasztorna, St. Skomski
Mestwina 6, B. Fromm
Piłsudskiego 11, L. Gaćkowski

ŚWIECIE n. W., Rycerska 7, J. Wojda
Rynek, J. Dziarnowski
SZAMOTUŁY Włk., Rynek, M. Kroschel
Marsz. Piłsudskiego 12, G. Model

SZKŁO, woj. Lwowskie, J. Brumer
SZYNYCH, pow. Chełmno, E. Heilemann
TCZEW, Czyżkowska 14, F. Borowski
Dworcowa 23, St. Biane
Dworcowa 104, P. Bonczkowski
Dworcowa, P. Drewa
Dworcowa 16, K. Kruczyński
Dworcowa 1, M. Wyszyński
Dworcowa 29-30, Wł. Zabiński
Kolejowa 5, P. Bielawski
Łakowa 12, W. Walczak
Piłsudskiego 17, P. Brygmann
Piłsudskiego 24, K. Detlaff
Podgórna 23, Sneider
Rynek 10, Wussow
Sambora 6, K. Bury
Sobieskiego 24, M. Palmowski
Waska 36, A. Herszowska
Wybickiego 9, F. Hoffmann
Wigury 47, L. Domian

TORUŃ, Chełmińska 19, R. Cybula
Czarneckiego 27, B. Tulejowa
Kopernika 4, L. Barcewicz
Kopernika 32, Fr. Czaja
Kopernika 10, M. Ruskowska
Lindego 15, N. świetlik
Łazienna 20, J. Sucharska
Małachowskiego 12, J. Kamper
Małe Garbary 26, J. Werner
Mickiewicza 49, O. Dywelski
Mickiewicza 118, St. Gliniecka
Mickiewicza 18, O. Rywe
Mostowa 25, J. Kowalska
Rabiańska 7, J. Suchocki
Rybaki 45, L. Witkowski
Szeroka 46, F. Lewandowski
Szosa Chełmińska 87, F. Scibor
Szosa Chełmińska 128, J. Smura
Warszawska 8, P. Tattera

TRYL, pow. Świecie, W. Ickert
TRZEMESZNO Włk., Rynek 14, N. Łuczak
WEJHEROWO, Klasztorna 21, Kaczykowski
Klasztorna, O. Resmer
3-go Maja 12, J. Derron
3-go Maja 1, F. Kubacki
3-go Maja 33, M. Schuhmann
Pierackiego 30, P. Grzenkowicz
Pierackiego 57, J. Miotk
Pierackiego 8, P. Pieper
Pierackiego 51, O. Resmer
Piłsudskiego 21, J. Schröter
Plac Wejhera 24, S. Szymański
Pucka 8, J. Dzienisz
Sobieskiego 6, G. Albrecht
Sobieskiego 25, J. Groenwald
Sobieskiego 21, E. Skrzypczak

WIECIBORK Pom., Hallera 24, M. Gorzella
Rynek 15, M. Schilling
WIELDZADZ Pom., L. Templin
WITKOWO Włk., Rynek 6, M. Rau
WODZISŁAW ŚL., Korfantego 1, W. Beyer
WRZEŚNIA Włk., Zamkowa 2-3, „Consum“,
Sp. z o. o.

WIELKI GARCZ, P. Solecki
WIELKIE WALICHNOWY, A. Kitta
Fr. Solecki
ZALESIE WIELKIE Włk., W. Wach
ZBASZYN Włk., 17 Stycznia 4, F. Woźny
ZELISTRZEWO, pow. Morski, J. Budnik
ZUKOWO Pom., F. Biczkowski

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu

ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Twarda Góra, z terminem objęcia w dniu 1 grudnia 1934 r. Termin składania ofert upływa z dniem 29 października 1934 r. o godz. 12-tej, otwarcie zaś ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-tej.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionej stacji i na większych stacjach tut. Okręgu.

Informacji bliższych udzieli Biuro Personalne pokój 141 codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Naczelnik Biura Personalnego
(podpis nieczytelny).

7787

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jastieński i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

Szkołki drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w ŁYSOMICACH

poczta Lulkowo, powiat toruński.

Polecają do sadzenia jesiennego: drzewka i krzewy owocowe, doboru amatorskie drzewek karłowatych do sadzenia w małych ogródkach, wspaniałe kwitnące bzy i krzewyienne w koronach oraz wszelkiego rodzaju krzewy na żywopłoty. 7199

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEPŁATNIE.

Traki do sprzedania

Dwa firmy „Blumwe“ typ G. W. 2 rama 750 m/m. Jeden „Kirschner“ rama 650 m/m. Obejrzeć można w godzinach od 8-3 po połudn. w Tartaku Państwowym, ul. Przemysłowa 8, w Kapsuśkach Małych. 7757
Oferty należy kierować pod adresem: Tartak Państwowy w Bydgoszczy, ul. Toruńska 149.



W dniu 16 października 1934 r., zmarł nasz nigdy niezapomniany Kolega

s. p.

Tomasz Fudziński
skarbnik Sądu Grodzkiego

Cześć Jego pamięci!

Urzednicy Sądu Grodzkiego,
Okręgowego i Prokuratury w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 października r. b., o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ul. Kwiatowej 15.

7795

Mieszkanie

od zaraz do wynajęcia. Pokój 4x5 m. Duża kuchnia, duża komora. Bielański Tczew, Kolejowa 5. 7811

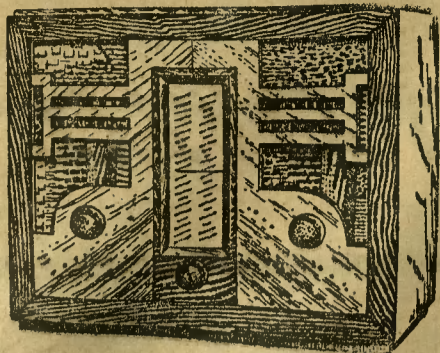
Mieszkanie

1, 2, 3 pokojowe i większe komfortowe, od zaraz do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek, Browarna 4. (7799)

Pianino

krzyżowe dobrze utrzymane tanio sprzedam. Turostowski Toruń, św. Ducha 14. 7792

Łud techniki radjowej



RADJO NATAWIS 6Z 136

Chcesz się przekonać, to wstap do **firmy B. Wojewski Wejherowo** ul. Sobieskiego i Gdynia, ul. Starowiejska 26 która posiada na składzie i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. 6995

Za gotówkę rabat. Za gotówkę rabat.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział VIII. (Bud. Naziemny.)
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na:

- a) roboty ciesielskie
- b) roboty szklarskie

przy wykonczeniu budowy nowego szpitala miejskiego Kosztorys przetargowe nabywać można w godz. urzędowych w Wydziale VIII (ul. Jana Kazimierza nr. 5 i p. za opłatą 2,— zł. ad a) i 1,— zł. ad b).

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Kierownictwo Budowy w bud. nowego szpitala przy ul. Nowomiejskiej. Oferty składane należy w przepisowo załakowanych kopertach we wskazanym Wydziale do dnia 26 października 1934 r. godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kaspie Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Oferty, do których nie dołączono przepisanego wadium nie będą rozpatrywane.

Za Prezydenta Miasta, Naczelnik Wydziału
(—) Seidel, Radca bud. Mag.

7805 Zlec. nr. 1222-8

Sygnat.: 1586-34 7781

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie II rewiru Alojzy Bartosiński mający kancelarię w Chełmie, ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1934 r. o godz. 10 w Borównie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Józefa świetlika składających się z 11 szt. młodego bydła, 12 świń, 100 ctr. jęczmienia w kłose i 200 ctr. pszenicy.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka reflektantów w sołectwie.

Chełmno, dnia 16 października 1934 r.

(—) A. Bartosiński, komornik.

Sygnat.: Km. VII. 1142-34.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII Stefan Kapuściński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1934 r. o g. 9-ej w Bydgoszczy, ul. Bogdanowo 19, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Wojciecha Kłorka składających się z pokoju stołowego, bufetu, kredensu, stołu okrągłego i 6 krzeseł oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 15 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Zlec. nr. 353-8K 7747

Km. 1002-34 7807

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego urzędujący w Szubinie przy ul. Św. Marcina nr. 12 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza że w dniu 14 grudnia 1934 r. od godz. 12-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Szubinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z: domu mieszkalnego, stodoły, chlewa, stajni i gospodarstwa rolnego o ogólnej powierzchni 14 ha 35 a. i 19 m², położonej w Górkach Zagajnych w odległości 18 klm. od stacji kolejowej Szaradowo - Zalesie pow. Szubin która stanowi własność Olgi Wagnerowej zamieszkałej w Górkach Zagajnych pow. Szubin. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Szubinie: Górki Zagajne tom II wyk. L. 45. Wyżej wymieniona nieruchomość została oszacowana na łączną sumę 16.469.42 zł. — sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 12.352,15 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 1646,94 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwarte części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-oh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegłądać w Sądzie pokój nr. 4.

Jednocześnie wzywa się organ władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących się po dzień licytacji, szczegółowo wyszczególnionych i zliczonych pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. Szubin, dnia 8 października 1934 r. (—) Fr. Woźniak komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie

Sygn. akt.: Km. V. 338-34. Zlec. nr. 358-8K

OBWIESZCZENIE

o przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego V i IX rewiru w Bydgoszczy, Stefan Jaroszyński, urzędujący w Bydgoszczy przy ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 listopada 1934 r. o godz. 11-ej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, Wąły Jagiellońskie nr. 2 sala nr. 4 przymusowa licytacja nieruchomości, położonej w Łącznicy pow. Bydgoszcz, zapisanej w księdze wieczystej Łącznica tom I wykaz L, własność stanowiącej Alfjeda Pałędzkiego zamieszkałego w Gołuchowie p. Pleszew, jako spadkobiercy po Stanisławie Pałędzkim, a składającej się z 4 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczymi, roli, łąki, pastwiska lasu, ogrodu i podwórza. Obszar według wyciągu katastralnego wynosi 270 ha 33 a 70 m². Księgę wieczystą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 170.505,— zł., sprzedaż zaś odbędzie się od ceny wywołania tj. 127.878,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 17.050,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 3-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegłądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, Wąły Jagiellońskie nr. 2 sala nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 10 października 1934 r. (—) Jaroszyński, komornik. 7804

Sygnat.: 3034-34 7813

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1934 r. o godz. 12-tej w Blińje pow. Grudziądź odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Waltera i Agnieszki Kindel składających się 1 lokomobil parowej 8 atm, firmy „Guether” częściowo rozebranej, oszacowanej na łączną sumę zł. 3000,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 15 października 1934 r. (—) W. Janowski, komornik.

LICYTACJA

Dnia 30 października rb. w I-asym i 13 listopada 1934 r. w II-gim terminie o godz. 10-tej sprzeda Urząd Celny na dworcze Toruń - Przedmieście w drodze publicznej licytacji następujące towary o ile odbiorca do wyznaczonego terminu towaru nie wykupi.

1) niewykupione w terminie: 271 kg. kalendarze i obrazki, 1 szt. rower używany, 9 kg. odzież używana, 41 kg odzież używana i 20 pozycy innych drobnych towarów oraz 25 paczek z darami amerykańskimi.

2) skonfiskowane: 4 szt. rowery używane, 4,86 kg. salka muskatowa, 7 szt. obrazy bez ram i 20 pozycy innych drobnych przedmiotów, jak odzież, bielizna, opony do roweru i inne.

Towary wymienione w pkt. 1 sprzedaje się pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Urząd Celny — Dworzec Toruń-Przedmieście. Zlec. nr. 493-9 7797

Do akt Km. Nr. 1620-34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III Brunon Duplicki urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienkiej nr. 1 obwieszcza, że na dzień 10 listopada 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku firmy E. DREWITZ Toruń Przedmieście tom I, karta 201 i Toruń tom VII, karta 152 położonego w Toruniu, ul. 3 Maja nr. 16.

W związku z powyższym na zasadzie par. 2 art. 663 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) B. Duplicki, komornik.

Do akt. nr. Km. 2078, 1176-34-II 7808

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza że w dniu 20 października 1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. Starowiejska 11 dom Kalksteina, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości z mianowicie: urządzenie sklepowe: 1 waga stołowa z ciężarkami, 20 sztoków z cukierkami, 50 tabl. różnej czekolady, 1 aparat do musztardy — wartość 330,— zł. nast. o godz. 10.30 ślaska 19: 1 heblarkę, 1 wyrówniarkę, 1 frezarkę, 1 bondówkę 1 wjatarę, 1 szli-fiarkę, 5 motorów elektr., 3 baraki, 1 piec stolarski i szopy do drzewa oszacowane na łączną sumę zł. 7.750,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (1/2 %) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 17 października 1934 r. (—) J. Penk, komornik.

Poszukuję

10 mechaników specjalistów z narzędziami do reperacji wszelkich maszyn biurowych i 3grawerów do stempli. Zelenosia „Dzień Pomorski” Toruń, pod „Specjaliści” nr. 7810

Służąca

uczciwa może się zgłosić. Sliwińska, Pomyje, Pelplin. 7812

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21. 7815

Grobowe lampki i świece

najkorzystniej

Murtownia Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica 7801

GDĄŃSK

Wygodnie

dla pań! W każdym domu wykonuje masaż (twarzy i ciała) elektrycznym aparatem, 6 razy gld. 12.—, 12 razy gld. 9.—. Adresy i podanie czasu proszę kierować do „Gazety Gdańskiej”, pod „Uroda”, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 7803

Słoneczne mieszkanie

2-3 pokoi, z łazienką (elektr. i gaz) od 1 X. 34 do wynajęcia, ewentl. z umeblowaniem. WRZESZCZ, Tordauerweg 4. 7802

Cebulki kwiatowe

do jesiennego sadzenia

hiacenty, tulipany, narcyzy.

krokusy, irysy, anemony itd. poleca: 6557

B. Hozakowski

Toruń, Mostowa 28

Ilustrowane cenniki na życzenie bezpłatnie

Kolejowe

używane progi kupię. Toruń, Kościuszki 55, telefon 923. 7775

Futro

męskie za 150.— zł, do odstąpienia. Adres w filii Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń. 7793

Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze **Flaszce**, ubranie męskie i dla chłopców **Kurtki skórzane**, futrzane i welurowe na ciepłe podszewce. Wszelkiego rodzaju **spednie**, **odzież zawodową i sportową**.

Flaszce i mundurki gimnazjalne. Nasze **niskie ceny** zdumiewają **wszystkich**. Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza) Toruń, Wielkie Garbary 7699

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829)

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Zobacz

„Kiermasz Świątowy”

Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Tańcety

na cały pokój z borta od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0.45 rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0.70

Nafta

silnopromienna po cenie konkurencyjnej.

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

TORUŃ

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

Udzielam

tanio korepetycji i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 6338

UWAGA!

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy wykonujemy fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po **cenach najniższych**. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

JAK CIĘ WIDZA TAK CIĘ PISZA

Przed Po
czyszczeniem czyszczeniu
Odzież splamiona i zniszczona
chemicznie czystą i farbuje

BARWA - KALAMAJSKI

Bydgoszcz, Gdańska 27
Toruń, ul. Szeroka 21
Gdynia, ul. 10 lutego 6
Inowrocław, ul. Król.
Jadwici 31. 7812

Stale na składzie
Świeże baterje
Ceny obniżone.
Przekonaj się raz o jej jakości

B. Wojewski, Gdynia
Starowiejska 26.
Wejherowo, ul. Sobieskiego 2. 6499

Szlachetne tynki

teraz, terabona, felztyln do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroti naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyne carars, stonnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35, telefon 22-73. 7045

Meble

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca **DOM MEBLI**
H. Chomiczka
Gdynia, Ant. Abrahama 26 [6957] tel. 21-83.

Nowości! **Tanio!**

Radjo-aparaty

elektrofonofony i wszystkie do radja. Laboratorium. Ładowanie akumulatorów.

„UNIVERS”

Gdynia, Starowiejska 40, tel. 10-82, parter. 7130

Kafle

ogniotrwałe
cegły szamotowa

po cenach konkurencyjnych poleca

M. Perkwicz, Gdynia, ul. Morska 21, naprzeciw ekspedycji, Telefon 18-58. 7319

Romuald Mroczkowski

elektromonter-koncesjonow.

Gdynia, ul. Świętojańska 139 [Z. U. P. U.] m. 134, telefon 13-75. Dla korespondencji: Gdynia 1, skrytka poczt 60.

Wykonuje wszelkie prace mchodzące w zakres techniczny. Pogotowie elektromonterskie czynne całą dobę. tel. 1375. [6958

Okazyjnie

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezadowolone do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szywał, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13-83. 7318

Zakład tapicerski

(nagrodzony złotym medalem I. Wystawy Rzemieślniczej w Gdyni) poleca pierwszorzędną jakośći leżanki, tapczany, kanapy, fotele materace i t. d.

E. Ruciński, Gdynia, ul. Świętojańska 103. 7553



Na ziemiach Pomorza

Uciezka ze Stronnictwa Narod.

Jak się dowiadujemy, wiceprezes Stronnictwa Narodowego na powiat Świecie, p. Alojzy Scholc, zgłosił przed kilku dniami wystąpienie z szeregu wspomnianego stronnictwa.

Rozwydrzenie młodych endeków

W środę, 17 bm., w Starogardzie przytrzymał czynnego członka tamtejszego wydziału młodych Stronnictwa Narodowego w chwili, gdy wybijał szyby w gablotkach i oknach wystawowych „Ilustrowanego Kurjera Pomorskiego” i „Ilustrowanego Kurjera Tczewskiego”. Charakterystycznym przykładem zdżyczenia młodego „narodowca” jest fakt, że po wybiściu szyb przyciągnął do siebie znajdujące się tam gazety i zaczął je bezmyślnie niszczyć.

Taki to narybek hoduje sobie Stronnictwo Narodowe.

Samobójstwo czy nie-szczęśliwy wypadek?

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy odstawiona została przez pogotowie ratunkowe do Lecznicy Miejskiej Agnieszka Imru, która mieszkała w pokoiku umeblowanym przy ul. Gdańskiej 107.

Agnieszka Imru znaleziono w mieszkaniu zastrzeloną do nieprzytomności gazem świetlnym, który wydzielal się z otwartych przewodów gazowych. Przypuszczalnie donatka usiłowała pozbawić się życia, gdyż od dłuższego czasu pozostając bez pracy, znajdowała się w bardzo przykrych warunkach.

2 lata więzienia za postrzelenie szwagra

Sąd okręgowy w Gdyni pod przewodnictwem prezesa S. O. p. Marczewskiego rozpatrywał onegdaj sprawę kąną przeciwko hafciarce gdyńskiej Annie Kereckiej, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa swego szwagra Pawła Kiejdzika.

W czasie sprzeczki rodzinnej Kurecka w momencie silnego zdenerwowania chwyciła leżącą na stole rewolwer i oddała 3 strzały w kierunku sprzecającego się z nią szwagra. Na szczęście oskarżona będąc silnie podniecona i nie umiejąc dobrze manipulować bronią nie zabiła Kiejdzika lecz tylko zraniła go w rękę.

Na rozprawie w charakterze świadka zeznał raniony przez swą siostrę Kiejdzik. Po naradzie sąd wydał wyrok, skazując Annę Kurecką na 2 lata więzienia. Biorąc zaś pod uwagę stan silnego zdenerwowania w chwili, kiedy chwyciła za broń, jak również dotychczasową jej niekaralność. Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Wszyscy z „Orbisem” do grobu świętej Jadwigi Śląskiej

W dniu 27 do 28 października 1934 r. wyrusza z Poznania piękna wycieczka do Wrocławia i Trzebnicy. Wycieczka zwiedzi w Trzebnicy w dniu 28 października piękny kościół i grób św. Jadwigi Śląskiej. We Wrocławiu spędzi wycieczka 2 dni 29 i 30 października rb. i da możność zwiedzenia pięknego, starożytnego, śląskiego miasta stołecznego i jego okolicy. Wyjazd z Wrocławia w noc z 30 na 31 października br. Cena uczestnictwa obejmuje: koszt paszportu zbiorowego i wizy, oraz biletów kolejowych z Poznania przez Wrocław do Trzebnicy i z powrotem do Poznania w klasie III, zł. 65,00 w kl. II, zł. 80,00. Wszelkich bliższych informacji udzielać i zapisy przyjmują — „ORBIS”, Bydgoszcz, Gdańska 15. (7706)

Jednomyślność sfer przemysłowych i handlowych Pomorza

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej nie odbędą się

Dnia 17 bm. upłynął termin składania na ręce komisji wyborczej listy kandydatów na radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

W okręgu Izby zgłoszono 5 list kandydatów, t. j. do sekcji przemysłowej dwie listy, po jednej w każdej kategorii wyborców, do sekcji handlowej zgłoszono również dwie listy, po jednej w każdej kategorii wyborców i w sekcji żeglugo-portowej jedną listę.

Kandydatami na radców sekcji przemysłowej I. kategorii są pp.: Inż. Jagodziński — Grudziądz, inż. Namysłowski — Pieszczyń, Mack — Gościcino, inż. Dziedziul — Chełmno, inż. Tołkoczko — Mątwy. II. kategorii pp.: Dr. Kasperowicz — Bydgoszcz, Nowacki — Gdynia Gończ — Brodnica.

Kandydatami na radców sekcji handlowej I. kategorii są pp.: Marchlewski — Grudziądz, Dr. Smoleń — Gdynia, Tymieniecki — Toruń, Maciejewski — Tczew, Kentzer — Bydgoszcz, II. kategorii pp.: Chmurzyński — Chełmno, Zamiara — Bydgoszcz, Knast — Inowrocław.

Wreszcie kandydatami na radców sekcji żeglugo-portowej są pp.: inż. Korzón, dyr. Byczkowski, dyr. Kollat i dyr. Rummel.

Zgłoszone listy rozpatrzone zostaną przez główną komisję wyborczą do dnia 24 b. m. i o ile ważność ich zostanie za wierdzona, zgłoszeni kandydaci będą uważani za radców, wybranych do Izby.

Wobec przedłożenia po jednej tylko liście z każdej kategorii i grupy wyborców, GŁOSOWANIE, WYZNACZONE NA DZIEŃ 2 LISTOPADA R. B. NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Jeżeli nie dzisiaj to koniecznie do 25 bm.

prosimy odnowić abonament na mies. listopad względnie listopad i grudzień.

Krwawa tragedia miłosna w Grudziądzkim „lasku garnizonowym”

We wtorek, w godzinach popołudniowych grupa ludzi, przechodzących w pobliżu t. zw. lasku garnizonowego w okolicy fortecy posłyszała kilka bezpośrednio po sobie następujących strzałów. W gąszczach lasu znaleziono następnie postrzelonych dwoje młodych ludzi, mężczyznę i kobietę, którzy byli ciężko ranni. Odstawiono ich natychmiast do szpitala miejskiego.

Jak ustalilo dochodzenie, są to niejaki Bronisław Kobusiński lat 23, zamieszkały w Małem Czystem (powiat chełmiński) oraz jego narzeczona Stefania Rutkowska lat 19, zamieszkała w Malankowie (powiat chełmiński).

Kobusiński i Rutkowska przybyli onegdaj do Grudziądza, gdzie spędzili cały dzień, następnie w godzinach popołudniowych udali się do lasu garnizonowego, gdzie Kobusiński zrzelił do swej narzeczonej, raniąc ją bardzo ciężko a potem oddał dwa strzały do siebie, raniąc się również poważnie.

Tragedja ta rozegrała się na tle miłosnem.

Przy blasku ręcznej latarki elektrycznej Smiały napad bandycki pod Kartuzami

Na powracającą z przystanku autobusowego w Kolonji handlarzkę Salonkową Adelheidę dokonano napadu rabunkowego.

Przebieg napadu był następujący: W chwili, kiedy Salonkowa odeszła od przystanku, dwaj osobnicy oświetlili ją lampką elektryczną i położyli na nią, a gdy znalazła się na skraju wsi Kolonji, jeden z osobników uchwycił ją za ręce, drugi zaś oświetlając latarką jej twarz wyrwał jej torebkę z zawartością 17 guldenów gdańskich, poczem obaj ubiegli w kierunku Sianowa. W toku dochodzeń Salonkowa rozpoznała napastników w osobach: Milewiczka Władysława lat 19, Kostucha Leona lat 18 i ich dalszego współnika Wolfa Leona lat 19, zamieszkałych w Kolonji. Wymienieni do winy się nie przyznali, jednakże zostali przytrzymani i odstawieni do dyspozycji władz sądowych.

„Atlantic” przed Sądem Apelacyjnym

We wtorek, dnia 22 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odchodzi się główna rozprawa „Atlantic”, która przez 3 miesiące ciągnęła się w roku ubiegłym przed Sądem Okręgowym w Gdyni. Obecnie rozpatrywana będzie w stosunku do osk. Witolda Mosiewicza jedynie sprawa fałszowania ksiąg, celem ukrywania dochodów. Co do oszustw węglowych prokurator nie wniósł apelacji od uwalniającego wyroku Sądu Okręgowego.

Poza Mosiewiczem na ławie oskarżonych znajdują się znowu byli zastępca Kapitana Portu Antoniewicz, skazany wyrokiem SO. w Gdyni oraz urzędnicy kolejowi Malinowski i Jachimczak uniewinnieni w pierwszej instancji.

Pani Anna de Rosset jedna ze współoskarżonych została całkowicie uniewinniona i sprawa jej nie została przekazana do Sądu Apelacyjnego.

ZMARSZCZKI TO METRYKA TWARZY

Usuwanie niecopredzej, przy pomocy skutecznego kremu ABARID. Zapobiega on powstawaniu nowych i usuwa stare zmarszczki, przywracając twarzom i szyjom gładkość i młodzieńczy wygląd

KREM ABARID „PERFECTION”

Niebezpieczny ptaszek

Henryk Dudulski z Augustowa pow. brodnickiego, obecnie w więzieniu, oskarżony był o to, że w dniu 18. 6. 34 r. w Nowemmieście, odsiadując karę aresztu w Nowemmieście, w zamiarze uwolnienia się uderzył strażnika więziennego A. Białeckiego pięścią w pierś, obalając go na ziemię, poczem rzucił się do ucieczki przez kuchnię więzienną; zamierzonego jednak czynu nie dokonał, gdyż został w kuchni więzienną przytrzymany.

Podczas odprowadzania go do celi przez tegoż strażnika, obrzucił go plugawymi wyzwiskami.

Dudulski nie dał jednak za wygraną. W nocy z 7 na 8 lipca w celu ucieczki rozbil drzwi od paleniska pieca, rozebrał piec i rozbil kłódkę od drzwi, wiodących na strych więzienny i tym razem jednak został pochwycony.

Za przewinięcia te na podstawie art. 23 i 150 § 2 k.k., 132 § 1 k.k. zasądził go Sąd Okręgowy w Grudziądzu na łączną karę 9 miesięcy więzienia.

Kemirski Józef z Półwi pow. Świecie za sfalszowanie dokumentu skazany został przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu na karę więzienia przez 6 miesięcy, i to z art. 187 k. k., oraz ponoszenie kosztów postępowania i uszczerbeków sądowych.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 17 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (0,94) 0,34; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,86) plus 1,56; w Przemyślu (San) (- 1,46) - 0,03; w Zawichoście (2,20) 1,52; w Warszawie (1,51) 1,59; w Wyszkwicie (Bug) (0,38) 0,41; w Pultusku (Narew) (0,52) 0,56; w Płocku (0,95) 0,97; w Toruniu (1,00) 1,03; w Fordonie (1,02) 1,03; w Chełmie (0,81) 0,83; w Grudziądzu (1,02) 1,06; w Korzeniowie (1,12) 1,19; w Piekle (0,39) 0,46; w Tczewie (0,35) 0,43; w Einlage (2,96) 2,59; w Schiewenhorst (3,18) 2,86.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 16 bm. 7,2 st. C., a w dniu 17 bm. 7 st. C. Kierunek wiatru: południowo-zachodni.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:

„Stefek” — w czwartek, 18 bm., w Wąbrzeźnie; w piątek, 19 bm. w Toruniu; w sobotę, 20 bm. w Toruniu.

„Romans” — w czwartek, 18 bm. w Chojnicach; w piątek, 19 bm. w Tucholi; w sobotę, 20 bm. w Świeciu.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej 15 fen.
„ „ „ 4-lamowej 50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
Z odnośnikiem do domu 2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,89 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
4,00 gd
Zagranicą 4,00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń niżej dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego”: Władysław Szydłowski, Inowrocław, ul. Solankowa 4. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.